



Silni w rolnictwie

Nasze gospodarstwa mogą pochwalić się największą w kraju produkcją rolniczą. Było więc co świętować 31 sierpnia podczas dożynek wojewódzkich.

Wielkopolska ma dobrze rozwinięte rolnictwo i przemysł przetwórczy, które są jednym z najważniejszych działów regionalnej gospodarki. Mimo nie najlepszych warunków klimatycznych i słabych gleb, poziom dużej części gospodarstw – mierzony wydajnością, wyposażeniem technicznym czy kulturą rolną – dorównuje standardom europejskim.

Produkcja żywności ekologicznej, wysokie plony i wielkość pogłowia zwierząt hodowlanych lokują nasz region wśród krajowych liderów. Wytwarzamy najwięcej w Polsce zbóż, buraków cukrowych i znaczną ilość rzepaku. Jesteśmy w czołówce wśród producentów owoców i warzyw, mleka, dominujemy pod względem hodowli świń (20,5 proc. w skali kraju), a udział w produkcji wieprzowiny wynosi prawie 26 proc.

Tegoroczne żniwa należały do udanych, choć humor rolnikom psuje rosyjskie embargo na import żywności z krajów UE. Dyskutowano o tym m.in. podczas tegorocznych XVI Wojewódzko-Archidiecezjalnych Dożynek Wielkopolskich, które odbyły się 31 sierpnia w Słonawach, koło Obornik.

Atutem naszego rolnictwa jest specjalizacja. Przykładem jest m.in. 60-hektarowe rodzinne gospodarstwo rolne Karola Kowalskiego z Wymysłowa, starosty dożynek, specjalizujące się w hodowli bydła (stado liczy 140 sztuk) i produkcji mleka.



FOT. P. RATAJCZAK

Nasi rolnicy chętnie sięgają po unijne pieniądze na unowocześnienie gospodarstw, kupując m.in. ciągniki.

Wielkopolanie lubią współpracować: łączą się i współdziałają w wielu organizacjach, korzystają z wiedzy instytutów naukowych, co pozwala wdrażać nowoczesne metody w organizacji produkcji i zbytu. Mamy też najwięcej w kraju zarejestrowanych grup producentów rolnych. Prezesem dwóch z nich jest staroscina dożynek Małgorzata Najdek. Wraz z mężem Arkadiuszem prowadzą gospodarstwo o pow. 120 ha w Żukowie, które specjalizuje się

w hodowli świń w cyklu otwartym (roczna produkcja tuczników to ok. 3 tys. szt.), a także w uprawie rzepaku, pszenicy i paszowych odmian zbóż.

Znaczący wpływ na obraz wielkopolskiej wsi ma samorząd województwa, który wspiera rozwój obszarów wiejskich finansowo, organizuje liczne przedsięwzięcia i konkursy promujące rolnictwo, żywność tradycyjną i turystykę wiejską w regionie. Do najbardziej znanych należą konkursy „Wielkopolski

Rolnik Roku” i „Pięknieje wielkopolska wieś”.

Nasi rolnicy chętnie sięgają też po pieniądze z programów unijnych na unowocześnienie gospodarstw. Starostowie dożynek kupili m.in. ciągniki rolnicze i nowe urządzenia poprawiające wydajność. Takie maszyny można było obejrzeć na wystawie sprzętu rolniczego, towarzyszącej dożytkom w Słonawach.

W latach 2014-2020 Polska otrzyma z budżetu UE na płatności bezpośrednie 23,5

mld euro, do których dołączają pieniądze krajowe w kwocie 230 mln euro. W ramach PROW przez 7 lat do rozdystrybucji będzie kwota 13,5 mld euro. Z Brukseli wpłynie 8,6 mld euro, a z budżetu krajowego – 4,9 mld euro. Do tego rachunku dołączy 5,2 mld euro z polityki spójności.

Na te pieniądze, które pozwolą zwiększyć rentowność i poprawić konkurencyjność gospodarstw, czeka wielkopolska wieś i rolnictwo.

>> strony 8-9

Przyjaźń w kajaku

Dzięki pieniądзом przekazany przez samorząd województwa 15 młodych Ukraińców i 15 Wielkopolan wzięło udział w kilkudniowym spływie kajakowym po rzekach północnej Wielkopolski.

>> strona 2

50 lat muzeum

Już pół wieku funkcjonuje Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Okazją do świętowania okrągłych urodzin tej niezwykle popularnej placówki była m.in. impreza plenerowa, która odbyła się 24 sierpnia.

>> strona 6

Smaczna sieć

Sieć Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolska powstała, by ułatwić konsumentom odnalezienie i spróbowanie regionalnej żywności, a jej producentom zapewnić promocję i zwiększyć między nimi współpracę. Przedstawiamy kolejnych członków.

>> strona 6

Kto jest kim?

Jak połączyć się w meandrach samorządowej administracji regionu? Co zmieniło się ostatnio w jej strukturze? Dziś publikujemy najnowszą wersję informatora „Kto jest kim u marszałka”.

>> strona 7

Inna strona samorządu

Dwóch panów, pół orla, a może poznańskie koziołki – co Wielkopolska ma w herbie? Sprawdziliśmy, gdzie paniom najłatwiej znaleźć partnera (lub na odwrót...). Na motorze i w szkolnej ławie, czyli różne wcielenia radnych.

>> strona 16

Kolejowe nowości

Dwie – ważne dla podróżujących pociągami Wielkopolan – wiadomości zakomunikowano 8 sierpnia na poznańskim Dworcu Głównym. Pierwszą była inauguracja połączenia typu REGIOekspres z Poznania do Frankfurtu nad Odrą. Dwa razy dziennie jeździ na tej trasie szynobus DB Regio (na zdjęciu „kacik dziecięcy” z tego pociągu). W tym samym dniu województwo i Przewozy Regionalne podpisały wieloletnią umowę na przewozy międzyregionalne. To pozwoli kolejowej spółce wprowadzić na trasy z Poznania w kierunku Wrocławia, Łodzi i Szczecina zmodernizowany tabor.

>> strony 2 i 3



FOT. A. BOJANSKI

Radni podsumowują

Już za nieco ponad dwa miesiące odbędą się kolejne wybory w gminach, powiatach i województwach. Nieuchronnie dobiega więc końca także czwarta kadencja samorządu województwa wielkopolskiego. Radnych zasiadających w naszym sejmiku poprosiliśmy o odpowiedź na pytanie o to, co najbardziej zapamiętali z ostatnich czterech lat pracy w samorządowych strukturach. Czy były to sukcesy regionalnej władzy, czy może porażki? Co z perspektywy miesięcy najbardziej zapadło w pamięć? Publikujemy wypowiedzi tych radnych, którzy skorzystali z naszego zaproszenia.

>> strony 4-5

Lista naszych marzeń

– To nasza lista marzeń – tak marszałek Marek Woźniak mówi o wielkopolskich propozycjach inwestycji, które miałyby zostać objęte kontraktem terytorialnym. Dokument, który województwo będzie negocjować z rządem, ma wskazać najważniejsze dla regionu przedsięwzięcia mogące liczyć na finansowanie z funduszy unijnych i krajowych w najbliższych latach. Podczas negocjacji nastąpi ostateczny wybór z ponad 80 inwestycji, których wartość sięga miliardów złotych (a do tego można doliczyć jeszcze przedsięwzięcia proponowane wspólnie przez pięć województw Polski Zachodniej).

>> strona 12



na wstępie

Meandry
pamięci

Artur Boinński

Sejmikowym radnym zadaliśmy jedno krótkie pytanie:

„Co Pani/Pan zapamięta z kończącej się wkrótce kadencji samorządu województwa?”. Odpowiedzi publikujemy w tym numerze na stronach 4-5.

Po ich lekturze na myśl przychodzą dwa wnioski.

Pierwszy to zaskoczenie, jak wielu radnych nie skorzystało z okazji do zaprezentowania swojej opinii. A nieraz publicznie wyrażali potrzebę takiej obecności na łamach...

Druga konstatacja dotyczy zjawiska pamięci. Oczywiście, daliśmy radnym pełną swobodę wyboru tego, co chcą uwypuklić z minionych czterech lat. W efekcie uzyskaliśmy w zasadzie trzy dominujące rodzaje odpowiedzi. Tych, którzy wskazują ewidentne samorządowe sukcesy; tych, co narzekają na błędy i „zmarowane szanse”; tych wreszcie, którzy przede wszystkim opisują, czym osobiście się zajmowali. Cóż, pamięć bywa selektywna, znaczy się wybiórcza, a właściwie... wyborcza. Tak czy inaczej, zachęcam do lektury tych samorządowych refleksji. ●

Ekspresowo i taniej do Niemiec



8 sierpnia na poznańskim Dworcu Głównym przedstawiciele Przewozów Regionalnych, niemieckiego DB Regio oraz samorządu województwa z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem wzięli udział w inauguracji połączenia kolejowego REGIOekspres z Poznania do Frankfurtu nad Odrą. Niemieckie szynobusy kursują dwa razy dziennie w obu kierunkach. Po dwóch latach przerwy wróciła możliwość tańszych podróży kolejowych do Niemiec dla Wielkopolan, a także dla studentów z Frankfurtu i Słubic.

ABO

Przyjaźń w kajaku

15 młodych Ukraińców i 15 Wielkopolan wzięło udział w spływie kajakowym po rzekach północnej Wielkopolski.

Nie wiem, czy nasi goście orientują się, kim w Polsce jest marszałek. Mam nadzieję, że nie myślał, iż jestem wojskowym – stwierdził Marek Woźniak, witając grupę polsko-ukraińskiej młodzieży, która od 10 do 18 sierpnia brała udział w międzynarodowym obozie młodzieżowym „Poznaj sąsiada”.

Młodzi uczestnicy (w wieku 16-18 lat) zwiedzili przede wszystkim północną część województwa, bo obóz zorganizowano w formie spływu kajakowego po Piławie, Gwdzie i Rurzyca. Oprócz rekreacji i poznawania pięknych zakątków Wielkiej Pętli Wielkopolski obóz miał integrować grupę Polaków i Ukraińców.

Z tych względów w programie przedsięwzięcia znalazły się m.in. warsztaty na temat kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, rozwiązywania konfliktów, pracy w zespole. Był też wspólny wysiłek fizyczny: wiosłowanie, samodzielne przygotowywanie posiłków (poza obiadem, które dowożono), rąbanie drwa na ognisko czy naprawianie sprzętu.

– Obawialiśmy się braku wspólnego języka, ale udało nam się porozumieć – wspominał uczestnik obozu Nikita. – Na początku byliśmy grupą obcych sobie ludzi. Teraz jednak tworzymy paczkę przyjaciół i trudno będzie nam się rozstać. Ten obóz to dotychczas najpiękniejsze wy-



Grupa polskich i ukraińskich uczniów stanęła do pamiątkowego zdjęcia z marszałkiem Markiem Woźniakiem.

darzenie w moim życiu – zdradziła z kolei Sasza.

Młodzi Ukraińcy zgodnie dziękowali za polską gościnność, przygody na spływie, a także urozmaicony i dobrze wykorzystany czas. Ich polscy rówieśnicy podkreśla-

li z kolei, że mogli poznać sąsiadki i obyczaje.

Z uwagi na sytuację na Ukrainie obóz miał szczególny charakter. – Mam nadzieję, że siły, które destabilizują nasz kraj, wkrótce się wycofają, a sytuacja zakończy się

pozytywnie – zaznaczył Marek Woźniak. – Najważniejsze, by Ukraińcy sami zdecydowali o swojej przyszłości.

Pomysłodawcą wspólnego wyjazdu młodzieży był Witold Horowski, konsul honorowy Ukrainy w Poznaniu i prezes stowarzyszenia Polska-Ukraina. Przedsięwzięcie sfinansowali natomiast samorząd województwa (zgodnie z obietnicą złożoną przez marszałka kilka miesięcy temu, tuż po wydarzeniach na kijowskim Majdanie), fundacja BZ WBK oraz poznaniacy, którzy dołożyli pieniądze podczas specjalnej zbiórki. Opiekunem uczniów był poznański nauczyciel Michał Preisler. RAK

Rozmowy o regionie

Sześćdziesięciu ukraińskich samorządowców i urzędników przyjechało w sierpniu do Poznania na warsztaty z organizowania pomocy. 21 sierpnia z delegacją Obwodu Lwowskiego spotkał się wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak, który przybliżył gościom historyczną, gospodarczą i samorządową specyfikę naszego regionu. Omówiono m.in. współpracę Wielkopolski z zagranicznymi partnerami, tematy związane z polityką społeczną, organizacjami pozarządowymi i reformą samorządową.

Laury czekają
na najlepszych

Do 14 listopada trwa nabór wniosków w kolejnej, ósmej już edycji organizowanego przez samorząd województwa konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjny dla Wielkopolski”.

Jego celem jest nagrodzenie i promowanie tych przedsiębiorców z regionu, którzy – współpracując z naukowcami – wprowadzają nowatorskie rozwiązania i produkty. Konkurs organizowany jest w dwóch kategoriach: „Innowacyjna Inwencja” oraz „Mikro Przyszłości”, a łączna pula nagród to aż 200 tysięcy złotych.

Jak można starać się o to prestiżowe wyróżnienie? Kto i w jaki sposób może dokonać zgłoszenia? Kto dokona oceny złożonych propozycji? Wszelkie niezbędne informacje dostępne są na: www.iw.org.pl. ABO

Wykorzystajmy tę wodę

Jakie działania należy podjąć, by ułatwić transport wodny i żeglugę śródlądową?

O tym dyskutowali m.in. uczestnicy spotkania, które odbyło się 27-28 sierpnia w Kątach Rybackich nad Zalewem Wiślanym. Omówiono też główne problemy, podjęte działania i szanse związane z odnowieniem Międzynarodowej Drogi Wodnej E 70. Rewitalizacja szlaku pozwoliłaby zaktywizować gospodarczo i turystycznie regiony do niego przyległe.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. wiceminister infrastruktury i rozwoju Dorota Pyć, marszałek senatu Bogdan Borusewicz i członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. Marszałkowie regionów, przez które przepływa



Deklarację w sprawie rozwoju MDW E 70 podpisali członkowie zarządów pięciu województw.

MDW E 70 (w Wielkopolsce jej częścią jest Noteć) podpisali deklarację programową dotyczącą działań na rzecz rozwoju w latach 2015-2020 polskiego odcinka szlaku.

Dorocie Pyć wręczono stanowiska w sprawie proponowanych zmian w zakresie śródlądowego transportu wodnego, bezpieczeństwa żeglugi

śródlądowej i w sprawie wniosków z kontroli NIK.

MDW E 70 łączy Odrę z Wisłą i biegnie od Antwerpii przez Holandię, Niemcy, Polskę, rosyjski Obwód Kaliningradzki, aż do Kłajpedy na Litwie. To jedyna śródlądowa droga wodna prowadząca z zachodu na wschód, z Niemiec do Rosji. RAK

Praca po pięćdziesiątce

23 proc. osób po pięćdziesiątce jest w Wielkopolsce bezrobotnych.

– Ciekawi nas, co Unia Europejska i polski rząd mają do zaoferowania ludziom po pięćdziesiątce – powiedziała dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu Barbara Kwapiszewska, rozpoczynając 5 września konferencję „Sytuacja osób powyżej 50. roku życia na wielkopolskim rynku pracy”.

Dyrektor WUP dodała: – Uzналиśmy, że ten temat jest ważny, bo sytuacja osób po pięćdziesiątce nie jest łatwa. W Wielkopolsce bezrobocie wśród nich sięga 23 proc. i rośnie. Tacy ludzie przywiązują się do miejsca pracy, wykonują jeden zawód przez 20-30 lat i później trudno ich zaktywizować i zachęcić do powrotu na rynek pracy.

– Polska wypada słabo na tle innych krajów Unii we wszystkich kategoriach wiekowych pod względem wskaźnika zatrudnienia – stwierdziła europosłanka Agnieszka Kozłowska-Rajewicz. – Trzeba rozwiązać problem zatrudnienia, bo bez niego kuleje gospodarka, a kobiety żyją w biedzie.

Zdaniem europosłanki rynek pracy, szczególnie jeśli chodzi o grupę 50+, jest mocno związany z kobietami. Według danych Eurostatu wskaźnik zatrudnienia w przedziale 55-64 lata wynosi 51 proc. w UE i tylko 40 proc. w Polsce. U mężczyzn sięga on 60 proc. w UE i 43 proc. w kraju, a u kobiet – odpowiednio 52 i 29 proc. Kobiety mniej też zarabiają i w efekcie mają niższe emerytury. RAK



Przeciw nowotworom głowy i szyi

W Wielkopolsce ruszył program profilaktyki nowotworów głowy i szyi.

Mieszkańcy naszego regionu w wieku 40-65 lat, należący do grupy podwyższonego ryzyka, mogą zgłosić się bez skierowania na bezpłatne badania laryngologiczne diagnozujące nowotwory głowy i szyi. Na program profilaktyczny koordynowany przez Wielkopolskie Centrum Onkologii samorząd województwa przeznaczył 170 tys. zł, co pozwoli przebadać 2 tysiące pacjentów.

Do lekarza powinny zgłosić się osoby, u których przez trzy tygodnie występuje jeden z kilku objawów: ból gardła, pieczenie języka, przewlekła chrypka, problemy z połknięciem, guz na szyi i niedrożność nosa. W grupie ryzyka są również wieloletni palacze i osoby nadużywające alkoholu.

– Przed nowotworem jamy ustnej, szyi i głowy trudno się uchronić. Ale dzięki naszym badaniom można go szybko

zdiagnozować. Do tegorocznego programu zgłosiło się już ponad sto osób, a chcemy przebadać dwa tysiące – wyjaśniał 2 września kierujący projektem prof. Wojciech Goluśński, ordynator Kliniki Chirurgii Głowy, Szyi i Onkologii Laryngologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Program, dzięki ulotkom, plakatom i spotom telewizyjnym, ma przebić się do świadomości Wielkopolan, ale też lekarzy rodzinnych i dentyстів.

– Skorzystałem z badania i wiem, że nie jest ono uciążliwe dla pacjenta. Trwa krótko, nie boli – opowiadał marszałek Marek Woźniak. – Co roku samorząd regionu przeznacza około 2 mln zł na programy profilaktyczne gwarantujące szybszą diagnozę i leczenie pacjentów.

Badania prowadzą: WCO, szpitale wojewódzkie w Poznaniu, Koninie, Lesznie i Kaliszu, a także Szpital Specjalistyczny w Pile. **RAK**

Będzie wygodniej

Dzięki wieloletniej umowie z województwem wielkopolskim Przewozy Regionalne zainwestują w nowy tabor kolejowy.

Obecnie w naszym województwie około 40 procent regionalnych przewozów pociągami jest obsługiwane nowoczesnym taborem przez Koleje Wielkopolskie; reszta – wysłużonymi pojazdami Przewozów Regionalnych. Jest szansa na szybką, choć tylko częściową, poprawę tej sytuacji.

8 sierpnia województwo wielkopolskie i Przewozy Regionalne podpisały w Poznaniu sześciolletnią umowę na realizację krajowych przewozów międzyregionalnych. Samorząd zdecydował się na takie wieloletnie rozwiązanie, zastrzegając, że musi się to wiązać z wprowadzeniem przez kolejową spółkę unowocześnionego taboru. Przewozy Regionalne będą mogły zainwestować w pojazdy, mając zabezpieczenie w postaci wieloletniego fi-



Umowę podpisali 8 sierpnia na poznańskim Dworcu Głównym prezes Przewozów Regionalnych Tomasz Pasikowski i wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

nansowania ze strony województwa.

18 zmodernizowanych wagonów i 21 elektrycznych zespołów trakcyjnych pojawi się

na trasach z Poznania w kierunku Wrocławia, Łodzi i Szczecina. Będą wprowadzane sukcesywnie – od grudnia 2014 roku do jesieni 2015 roku. **ABO**

Zwyciężyliśmy

Województwo wielkopolskie zwyciężyło w klasyfikacji generalnej zakończonej 10 sierpnia XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich.

W zawodach, które odbywały się na Dolnym Śląsku, wielkopolscy zawodnicy zdobyli 182 medale: 52 złote, 53 srebrne oraz 77 brązowych. Przygotowania i udział naszej reprezentacji były finansowane przez samorząd województwa. **ABO**

Zrobią biznes?

Delegacja z partnerskiego dla Wielkopolski Obwodu Południowo-Kazachstańskiego odwiedziła 20 sierpnia Poznań.

Najważniejszym punktem wizyty było „Forum Wielkopolska – Obwód Południowo-Kazachstański”, które otworzył wicemarszałek Mateusz Klemenski, a które było okazją m.in. do bezpośrednich rozmów przedsiębiorców z obu regionów.

Kazachowie odwiedzili też MTP i firmę Solaris. **ABO**

Świętogórskie muzykowanie



Ostatni weekend wrześniowy i pierwszy październikowy warto zarezerwować na muzyczne uczty serwowane na gostyńskiej Świętej Górze.

W tych dniach odbywać się będzie IX Festiwal Muzyki Oratoryjnej Musica Sacromontana. Podczas tegorocznej odsłony usłyszymy m.in. „polonezy polskie” oraz „muzyczne skarby klasztornych bibliotek”, a także jeden z najlepszych w Polsce chórow wykonujących muzykę cerkiewną – „Oktoich” z Wrocławia. Szczegółowy program festiwalu znajduje się na: www.jozefzeidler.eu.

Samorząd województwa jest jednym z mecenasów wydarzenia, marszałek Marek Woźniak – jego patronów honorowych, a „Monitor” – patronów medialnych. **ABO**

Arbiter szybszy i tańszy niż sąd

W Poznaniu powstaje nowoczesne Centrum Arbitrażu i Mediacji dla firm.

Polscy przedsiębiorcy skarżą się na uciążliwe procedury dochodzenia roszczeń. Nie wiele firm korzysta z alternatywnej drogi rozwiązywania sporów, jaką jest arbitraż i mediacja, a do sądów trafia rocznie ponad milion pozwów w sprawach gospodarczych. Centra mają odciążać sądy. 25 sierpnia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu podpisano dokument powołujący pierwsze z nich.

– W relacjach między przedsiębiorcami trzeba podtrzymywać dialog, bo oddawanie sprawy do sądu to naj-



Wśród gości byli m.in. wicepremier Janusz Piechociński i marszałek Marek Woźniak.

gorsze rozwiązanie – tłumaczył wicepremier Janusz Piechociński. W ramach programu Ministerstwa Gospodarki w sześciu miastach woje-

wódzkich powstaną regionalne CAiM, które w sprawach gospodarczych będą alternatywą dla sądów powszechnych.

– Przedsiębiorcy powinni rozwiązywać spory między sobą. Ale ta możliwość musi być blisko, bo nikt nie pojedzie na mediację do Warszawy – stwierdził prezydent Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Wojciech Kruk (WIPH jest w Poznaniu partnerem projektu). Zapewnił też, że w każdym powiecie powstanie okienko podawcze i punkt informacyjny CAiM.

– Inwestorzy zagraniczni, wiedząc, że w Wielkopolsce funkcjonuje dobry mechanizm rozstrzygania sporów, będą mogli wybrać nasz region na miejsce prowadzenia działalności – dodał marszałek Marek Woźniak. **RAK**

Na Woli festyn dla zdrowia

Bezpłatne badania profilaktyczne i porady lekarskie, a także atrakcje związane z aktywnością fizyczną czekają na tych, którzy w sobotę 27 września pojawią się na poznańskiej Woli.

Tego dnia, w godzinach 10-18 na terenach CWJ Hipodrom Wola, samorząd województwa organizuje festyn „W rytmie serca”. Okazją jest przypadający dzień później Światowy Dzień Serca.

– Głównym wydarzeniem będzie „Bieg dla Serca” na

dystansie 5 kilometrów, po którym każdy z uczestników otrzyma dyplom, a dla najlepszych zawodników przygotowane zostaną medale, puchary oraz atrakcyjne nagrody finansowe – zapowiada wicemarszałek Mateusz Klemenski. Zaplanowano też biegi krótkie dla dzieci, skoki w dal, drużynowe przeciąganie liny, slalom w alkogoglach na czas oraz siłowanie się na rękę. Będą również konkursy z wiedzy o profilaktyce zdrowia i walce z uzależnieniami. Pojawia

się oczywiście atrakcje dla najmłodszych Wielkopolan: dmuchane zamki, konkursy plastyczne czy też malowanie i stylizacja dzieci.

Magnesem przyciągającym na Wolę będzie z pewnością możliwość skorzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych i porad lekarskich, dotyczących nadwagi, cukrzycy, chorób układu oddechowego i wad wzroku. Konsultacje lekarskie prowadzić będą: kardiolog, okulista, dietetyk i terapeuta od uzależnień. **ABO**

Kalisz jak Feniks

W stulecie zbombardowania miasta artyści wykonali symboliczny koncert.

22 sierpnia na kaliskim placu im. Wojciecha Bogusławskiego odbył się Open Air Concert FENIKS, przygotowany przez Filharmonię Kaliską i współfinansowany przez samorząd województwa.

Koncert wpisał się w obchody dramatycznych wydarzeń sprzed stu lat, gdy na początku I wojny światowej Kalisz niemal doszczętnie zombardowały wojska pruskie.

Artyści wykonali suitę skomponowaną specjalnie na

rocznicowe obchody. Zaśpiewali Monika Borzym i Dawid Podsiadło, który wspólnie z poetką Ewą Lipską napisał też teksty. Akompaniowała nagrodzona Grammy Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Kaliskiej pod batutą Adama Klocka.

Przy okazji dyrektor naczelny i artystyczny filharmonii Adam Kłoczek odebrał z rąk marszałka Marka Woźniaka i prezydenta Kalisza Janusza Pęcherza medal „Zasłużony Kulturze-Gloria Artis”, nadany przez ministra kultury. **RAK**



Co zapamiętam z kończącej się

Niespełna trzy miesiące przed wyborami zapytaliśmy zasiadających w wielkopolskim sejmiku radnych



Tomasz Bugajski
PO

– Pozytywnie oceniam nasze poszukiwanie rozwiązań w walce z bezrobociem niepełnosprawnych. Ekonomia społeczna znalazła swoje miejsce w strategii rozwoju regionu i w nowym rozdziale 2014-2020. Zmieniło się oblicze wielkopolskiej wsi, choć nadal powinniśmy ją upiększać, oddając inicjatywę ludziom, m.in. lokalnym liderkom. Ważne było cofnięcie tendencji wzrostu znaczenia kształcenia ogólnego na korzyść kształcenia zawodowego, a także przyjęcie uchwał sejmiku dotyczących gospodarki odpadami. Negatywnie oceniam likwidację kolegiów języków obcych i próbę likwidacji kolegium pracowników służb społecznych.



Joanna Ciechanowska-Barnuś
PO

– Mandat dostałam „w spadku” po wicemarszałku, który złożył rezygnację pod koniec roku 2013. Moja kadencja trwała krócej niż większości radnych. Dlatego do końca życia zapamiętam po pierwsze wielkie zdziwienie, gdy po trzech latach od wyborów dowiedziałam się, że jednak będę radną. Po drugie – głębokie przekonanie, że w życiu nigdy nie wiadomo, co jest naprawdę porażką, a kiedy trzeba po prostu poczekać na swoje pięć minut. Najlepiej jednak zapamiętam błysk w oku innego wicemarszałka, kiedy znaleźliśmy wspólną przekonania w kwestii programu rozwojowego dla uzdolnionych młodych Wielkopolan.



Mariola Czarnota
PO

– Czas minionej kadencji był dla mnie okresem bardzo wielu nowych doświadczeń i pracy odmiennej od tego, co dotąd robiłam. W pamięci pozostaną na pewno godziny merytorycznych dyskusji podczas posiedzeń komisji, których byłam członkiem; również te wszystkie podejmowane w wyniku głosowań decyzje, a także przekazywane fundusze, które przyczyniły się do pomyślnego sfinalizowania wielu zadań realizowanych przez samorządy lokalne w całym regionie. Zapamiętam także spotkania z mieszkańcami najbliższych mi powiatów, które odbyłam w związku z pełnieniem przeze mnie mandatu radnej.



Zbigniew Czerwiński
PiS

– IV kadencję wspominam jako czas niewykorzystanych szans w zakresie ochrony zdrowia, administracji, instytucji kultury i spółek samorządowych. To czas głupiego forsowania przez koalicję PO-PSL projektu partnerstwa publiczno-prywatnego przy budowie szpitala pediatrycznego w Poznaniu. To nierozsądne komercjalizacje szpitala w Sokołowie i pogotowia ratunkowego w Koninie. Z rzeczy dobrych zapamiętam aktywność i zdyscyplinowanie klubu radnych PiS, wzorcową współpracę z Markiem Niedbałą z klubu SLD i poprawę klimatu w sprawach ochrony zdrowia po objęciu stanowiska przez wicemarszałka Klemenskiego.



Maciej Dąbrowski
PO

– Dla mnie, jako przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, najistotniejszym wydarzeniem tej kadencji była możliwość skutecznego pozyskania i efektywnego wykorzystania pieniędzy z funduszy środowiskowych na ochronę środowiska i gospodarkę wodną oraz rozwój infrastruktury technicznej i działalność inwestycyjną w subregionie konińskim. Praca w instytucjach i organach związanych z ochroną środowiska pozwoliła mi także na skuteczny udział w powstaniu Geotermii Konin, jako olbrzymiej szansy na stworzenie nowych wartości w zakresie wykorzystania energii odnawialnej.



Lech Dymarski
PO

– Co zapamiętam z tej kadencji, która dla mnie była już drugą, podczas której pełniłem funkcję przewodniczącego sejmiku? Cieszy to, że poza nielicznymi wyjątkami w naszym regionalnym parlamencie udało się zachować... parlamentarny – w najlepszym tego słowa znaczeniu – poziom dyskusji. Poza żmudną, merytoryczną pracą, na podkreślenie zasługuje fakt zorganizowania po raz pierwszy przez Wielkopolskę Konwentu Przewodniczących Sejmików RP, którego obrady odbyły się w Gnieźnie i Poznaniu. Kultuwując wielowiekowe tradycje, po raz kolejny spotkaliśmy się też na sesji sejmiku w średzkiej kolegiacie.



Wojciech Jankowiak
PSL

– Powodem do zadowolenia jest utworzenie, rozwój i przejęcie znaczącej części regionalnych przewoźników w województwie przez samorządową spółkę Koleje Wielkopolskie. Ta kadencja to również rekordowy w historii województwa zakup inwestycyjny, dzięki któremu trafiły do nas 22 nowoczesne pociągi „elf”. Oba te fakty pozwoliły na stworzenie zupełnie nowej jakości w podróżowaniu koleją po Wielkopolsce. Z innych spraw, w które byłem osobiście zaangażowany w ostatnich latach, zapamiętam z pewnością udział w negocjacjach zakończonych decyzją koncernu Volkswagen o budowie nowej fabryki w naszym regionie.



Do tej pory odbyło się 48 sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego IV kadencji.



Seweryn Kaczmarek
SLD

– Naiwnie sądziłem, że jako radny będę miał realny wpływ na politykę województwa, z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań wyborców, podczas gdy większość sesji sprowadzała się do kosmetycznych zmian w budżecie. Ubolewam, że minione lata nie zaowocowały znaczącą poprawą warunków podróżowania koleją i innymi środkami transportu publicznego, modernizacją i budową dróg wojewódzkich z dala od Poznania, poprawą bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do szkół. Bulwersuje mnie, że nie uwzględniono interpelacji SLD w tych sprawach. Mimo poczucia niespełnienia uważam, że moja kadencja nie była czasem straconym.



Jan Mosiński
PiS

– Mijająca kadencja to czas pracowany uczciwie. Co pozostanie w pamięci? Myślę, że wiele. Mimo że byłem radnym opozycji, starałem się pracować na rzecz społeczności regionalnej i wspierać wszystkie te inicjatywy, które miały przynieść wymierne korzyści mieszkańcom Wielkopolski. Oczywiście, w myśl przysłowia: „koszula bliższa ciału”, podejmowałem wiele inicjatyw dotyczących mojego okręgu wyborczego, składałem wiele interpelacji (58 podczas 48 sesji sejmiku). Dotyczyły przede wszystkim spraw związanych ze służbą zdrowia, polityką społeczną, a także kulturą, ochroną środowiska, gospodarką wodną.



Barbara Nowak
PO

– Wspominam setki spotkań z mieszkańcami południowej Wielkopolski, ich niepowtarzalne historie i codziennie problemy, ich aktywność i determinację we współtworzeniu i realizacji ciekawych projektów: kulturalnych, edukacyjnych czy z zakresu ochrony zdrowia. Jeszcze lepiej zrozumiałam, iż nie tylko rolnicy kochają wielkopolskie wsie. Zapamiętam miłe relacje i konstruktywną współpracę w klubie radnych PO. Olimpijski spokój marszałka Woźniaka i kreatywność wszystkich radnych (choć niekiedy nieco specyficzna). No i oczywiście moje wyprawy do sejmiku – wstawanie przed wschodem słońca, a powroty nocą...



Kazimierz Pałasz
SLD

– Za kluczowe uważam uczestnictwo w konsultacjach i przyjęciu aktualizacji strategii rozwoju województwa i projektu WRPO 2014-2020. Wskazywałem na konieczność podziału pieniędzy umożliwiającego równowagę rozwój Wielkopolski z wykorzystaniem inicjatyw lokalnych, m.in. obszaru funkcjonalnego aglomeracji konińskiej. Zgłosiłem interpelację, wnioski i zapytania dotyczące głównie problemów subregionu konińskiego. Podejmowałem interwencje zgłaszane przez mieszkańców i samorządy. Wspólne ze środowiskiem lokalnym działania powstrzymały sprzedaż ośrodka w Wąsoszach i spowodowały przekazanie go Ślesinowi.



Marcin Porzucek
PiS

– Pięć dni przed wyborami samorządowymi w blasku fleszy marszałek Marek Woźniak i inni prominentni politycy PO wzięli udział w podpisaniu listu intencyjnego w sprawie budowy ośrodka radioterapii w Pile. Obietnicom nie było końca, a podległe marszałkowi podmioty informowały, że już w 2013 r. ta placówka przyjmie pacjentów. Między innymi dzięki temu Marek Woźniak ponownie został marszałkiem, a jego koledzy otrzymali szereg innych stanowisk. Po wyborach, ku „zaskoczeniu”, okazało się, że są niespodziewane poślizgi inwestycyjne. Piłski ROR być może będzie gotowy w 2017 r. Nikt nawet nie przeprosił pilan.



Tatiana Sokołowska
PO

– Praca w sejmiku ma sens wtedy, gdy otaczają nas osoby myślące w kategoriach dobra wspólnego. Dlatego zapamiętam wspólnych, zaangażowanych ludzi, których spotykałem podczas pracy w komisjach: kultury, gospodarki, kultury fizycznej i turystyki, strategii, zdrowia. Zawsze towarzyszyć będzie mi radość z osobistego wkładu w rozwój Wielkopolski, z widoku mijanego „orlika”, wyremontowanego oddziału szpitalnego, rozwijającego się przedsiębiorstwa czy organizacji pozarządowej, unowocześnionego kina, poddanego renowacji zabudku. Czuję satysfakcję z tego, co zrobiłam, ale i pamiętam, jak dużo mam jeszcze do zrobienia.



Marek Sowa
PiS

– Co zapamiętałem? Sesje z głosowaniami, debatami i oczywiście z interpelacjami, w których głos zabierała opozycja. Interpelacji złożonych przeze mnie jest kilkadziesiąt. Dotyczyły one wielu zagadnień: honorowania ulg pracowników kolei przez Koleje Wielkopolskie, rozbudowy ścieżek rowerowych, obniżenia opłat za przewóz rowerów w pociągach, lepszego dostosowania rozkładu jazdy pociągów do potrzeb pasażerów, obniżenia zadłużenia Szpitala Wojewódzkiego w Lesznie, pilnej budowy obwodnicy Gostynia. Cała kadencja to słuchanie głosu wyborców i występowanie w ich imieniu na forum sejmiku.



kadencji samorządu?

o ich ocenę ostatnich czterech lat.



**Bartosz
Dziewiałtowski-
Gintowt
PO**

– Zapamiętałem szczególnie moment składania przeze mnie przysięgi radnego, ponieważ byłem jednym z tych, którzy uczynili to już w trakcie trwania kadencji – w listopadzie 2011 roku. Ponadto głęboko w pamięć zapadły mi kontakty z ludźmi w moim okręgu, zapoznanie się z ich zarówno problemami, jak i sukcesami. Ważnym przeżyciem był również udział w wizycie studyjnej delegacji samorządu województwa wielkopolskiego w fińskim regionie Ostrobotnia Północna, gdzie zapoznałem się z funkcjonowaniem tamtejszego systemu szkolnictwa zawodowego, który jest uznawany za jeden z najlepszych na świecie.



**Maria
Grabkowska
PO**

– Zapamiętam zarówno nowatorski projekt „Wielkopolska: Rewolucje”, realizowany z mieszkańcami regionu w miejscowościach oddalonych od centrów kultury, dający im możliwość współtworzenia wspólnych wydarzeń ze znanymi artystami, jak i wiele znakomitych inicjatyw organizacji działających na rzecz społeczności lokalnych. Doceniam też stworzenie i promowanie Wielkiej Pętli Wielkopolski oraz powstanie pierwszego w Polsce szlaku rowerowego oznaczonego GPS. W mojej pamięci pozostaną także dyskusje wokół filmu „Hiszpanka” i oczekiwanie na jego premierę oraz batalie o sposób finansowania budowy szpitala dziecięcego.



**Krzysztof
Grabowski
PSL**

– Najważniejsze, że rozumieliśmy, iż region będzie silny, gdy będzie się rozwijał w miarę równomiernie. Istotne były pieniądze na remont szpitala w Kaliszu i budowę tam ośrodka radioterapii. W ramach WRPO udało się m.in. zaadaptować obiekty powojenne na potrzeby PWSZ w Kaliszu, utworzyć Centrum Doskonałości Badań Kół Zębnych, wykorzystać 20 mln zł na przebudowę ulic: Wrocławskiej, Górnośląskiej, Harcerskiej i Poznańskiej w Kaliszu. Wiele pieniędzy przeznaczyliśmy na budowę dróg gminnych oraz na program „Pięknieje wielkopolska wieś” w całym regionie. Kończy się gruntowna modernizacja ośrodka w Marszewie.



**Zbigniew
Haupt
PSL**

– Mijająca, czwarta kadencja sejmiku województwa wielkopolskiego w latach 2010-2014 była z pewnością bardzo pracowita oraz pełna satysfakcji wynikającej ze zrealizowanych zadań i największych inwestycji. Jej zakończenie niesie ze sobą również obiecującą perspektywę, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę pieniądze z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, które mają trafić do naszego województwa. Mój niepokój budzi jedynie przyszłość oraz prawidłowe funkcjonowanie jednostek służby zdrowia podległych Urzędowi Marszałkowskiemu w Poznaniu.



**Jerzy
Kado
PSL**

– Całą kadencję żywo interesowałem się sytuacją wojewódzkich szpitali, dlatego cieszę się z coraz lepszej ich kondycji, zwłaszcza w Koninie (gdzie strajkowali pracownicy) i Lesznie, bo tam było najtrudniej. Jako radny z północnej Wielkopolski byłem przeciw łączeniu naszej placówki w Chodzieży ze szpitalem powiatowym. Od ponad 3 lat jednostka w Chodzieży jest częścią Wielkopolskiego Centrum Pulmologii i Torakochirurgii w Poznaniu. Dzięki temu wiele zyskała, np. obecne remonty za 5 mln zł. Przez cztery lata brałem również czynny udział w łagodzeniu decyzji wojewódzkiego konserwatora przyrody.



FOT. A. BOŃSKI

W czerwcu 2014 r. radni, nawiązując do tradycji sejmików szlacheckich, po raz kolejny odbyli uroczyste posiedzenie w średzkiej kolegiacie.



**Bogdan
Trepiński
PO**

– Ta kadencja sejmiku przyczyniła się do dalszego rozwoju Wielkopolski, w tym subregionu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego. Dobre wykorzystanie funduszy unijnych pozwoliło na skomunikowanie Gniezna z resztą kraju szybką i nowoczesną koleją oraz drogą ekspresową S5, a także na naniesienie na mapie województwa nowej fabryki samochodów. Normalnie – co pozytywne w warunkach młodej polskiej demokracji – funkcjonowały w Gnieźnie wojewódzkie placówki kulturalne i oświatowe. Wzgórza Lecha z katedrą doczekało się godnej oprawy. W budżecie województwa znalazły się też środki na modernizację szpitala „Dziekanów”.



**Maciej
Wiśniewski
SLD**

– Samorząd województwa zrealizował w ostatnich 4 latach wiele dużych inwestycji. Niestety, koalicja PO-PSL nie była gotowa i otwarta na dyskusję z radnymi opozycji, uważając, że ma monopol na wiedzę, co dla Wielkopolan jest najlepsze. Zapamiętam, że udało się zablokować nierozsądny pomysł połączenia szpitali w Lesznie i Kościanie oraz to, że nie doszło do rozpoczęcia budowy obwodnicy Gostynia na drodze wojewódzkiej. Trudno też zrozumieć, dlaczego dla koalicji rządzącej ważniejsza była budowa siedziby urzędu niż szpitala dziecięcego w Poznaniu, z którego korzystaliby pacjenci z całego regionu.



**Waldemar
Witkowski
SLD**

– To była kadencja wielu zmarnowanych szans i naszych pieniędzy. Należałoby wytknąć: nierozpoczęcie budowy szpitala dziecięcego, a budowanie siedziby marszałka; nierozbudowanie sieci połączeń kolejowych obsługiwanych przez Koleje Wielkopolskie; zakładanie spółek nie raz tylko po to, żeby zaspokoić potrzeby zaplecza politycznego; złe wydawanie pieniędzy na kulturę, np. tworzenie w nieudolny sposób filmu o Powstaniu Wielkopolskim (premiera miała się odbyć pierwotnie w grudniu 2013 r.); budowanie planów w ochronie środowiska, które utrudniają życie i podnoszą jego koszty.



**Marek
Woźniak
PO**

– Tę kadencję zapamiętam jako czas dużych realizacji inwestycyjnych i modernizacyjnych. Przekonują o tym przykłady konkretnych projektów, w wielu dziedzinach widoczne dla mieszkańców. Mamy nowe drogi i obwodnice, wyposażone szpitale i uczelnie, zmodernizowane instytucje kultury, odrestaurowane zabytki, atrakcyjne propozycje turystyczne, ale i oczyszczalnie ścieków czy nowoczesne gospodarstwa rolne. Tak szeroki front prac był możliwy dzięki dużemu zaangażowaniu budżetu województwa, a także dobru i efektywnemu wykorzystaniu funduszy z UE. To solidny fundament pod nową unijną perspektywę finansową.

W rocznicę Sierpnia 1980



FOT. J. KORODZIEJSKI

Przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski wziął udział w uroczystościach z okazji 34. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, które odbyły się 31 sierpnia w Gdańsku. Ich szczególnym akcentem było otwarcie Europejskiego Centrum Solidarności, w którym uczestniczyli m.in. prezydent Bronisław Komorowski i były prezydent Lech Wałęsa. Na zdjęciu – podczas uroczystej mszy św. w gdańskiej bazylice św. Brygidy. ABO

Nasi filharmonicy w Berlinie



FOT. A. BOŃSKI

Radni z sejmikowej Komisji Kultury i wicemarszałek Wojciech Jankowiak byli wśród 1200 polskich i niemieckich słuchaczy niezwykłego koncertu „Requiem dla świata”, który odbył się 5 września w Berlinie dla upamiętnienia ofiar II wojny światowej w 75. rocznicę jej wybuchu. Po raz pierwszy w Niemczech wykonano „Requiem” Romana Maciejewskiego – polskiego kompozytora urodzonego w niemieckiej stolicy, a później związanego m.in. z Wielkopolską. W berlińskim Domu Radia wystąpili polscy i niemieccy soliści, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, MDR Rundfunkchor z Lipska. Całością dyrygował Łukasz Borowicz, a moderatorem koncertu był Krzysztof Zanussi. ABO

Radni popłynęli pętlą



FOT. S. NOWAK

Wielkopolska Organizacja Turystyczna zaprezentowała na początku września radnym z sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki fragment Wielkiej Pętli Wielkopolski na odcinku od Pątnowa do Nowego Miasta. Ten turystyczny szlak wodny, liczący prawie 700 km, obejmuje niemal całą Notec, jezioro Gopło, Kanał Ślesiański oraz duży odcinek Warty – od Konina do Santoku. W ostatnich latach samorządy i prywatni inwestorzy, często przy wsparciu funduszy unijnych, wybudowali sieć przystani dla kajaków i większych jednostek pływających, co znacznie ożywiło ruch turystyczny na wielkopolskich wodach. SN



Dla małych i średnich firm

W latach 2007-2013 przedsiębiorcy z UE mogli korzystać z unijnego „Programu na rzecz przedsiębiorczości i innowacji”. Obecnie został on zastąpiony programem COSME, którego głównymi beneficjentami są małe i średnie przedsiębiorstwa, stanowiące 99 proc. wszystkich firm w Unii.

Przyjęty w grudniu 2013 r. budżet programu wynosi 2,3 mld euro. Aby zapewnić dodatkowe finansowanie, pod koniec lipca 2014 r. Komisja Europejska zawarła porozumienie z Europejskim Funduszem Inwestycyjnym, którego efektem może być nawet kolejne 25 mld euro. Do końca września trwa nabór wniosków instytucji finansowych, które następnie udostępnią fundusze przedsiębiorstwom.

Komisja szacuje, że pożyczki otrzyma nawet 330 tys. firm, a łączna wartość wsparcia może wynieść maksymalnie 21 mld euro. Część budżetu programu zostanie również zainwestowana w fundusze wysokiego ryzyka, zapewniające wsparcie

firmom na etapie rozwoju i poszerzania działalności, zwłaszcza tym, które prowadzą działalność zagraniczną.

Program COSME ma też ułatwić unijnym przedsiębiorcom dostęp do rynków w innych krajach wspólnoty oraz poza UE. Zadanie to wypełnia Europejska Sieć Przedsiębiorczości poprzez pomoc w znajdowaniu zagranicznych partnerów, wsparcie we wchodzeniu na rynki zagraniczne czy informacje na temat prawodawstwa unijnego.

Nowy program ma też zapewnić środki na edukację i promowanie kultury przedsiębiorczości oraz polepszenie warunków tworzenia i rozwoju firm, w tym działania w celu zmniejszenia obciążeń administracyjnych.

Biurowo Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli przedstawia cykl poświęcony głównym programom na lata 2014-2020 zarządzanym centralnie przez UE i związanym z nimi możliwościami finansowania projektów. Dodatkowe informacje o programach: www.wielkopolska.eu.

50 lat muzeum

Pięćdziesiątą rocznicę powstania obchodzi w tym roku Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Z tej okazji 24 sierpnia w Szreniawie odbyła się impreza plenerowa pn. „50 atrakcji na 50-lecie muzeum”, prezentująca w kilku blokach tematycznych dorobek kolekcjonerski, konserwatorski i edukacyjny placówki. W programie jubileuszowego przedsięwzięcia, organizowanego w ramach cyklu „Przeszłość – przyszłość” nie zabrakło niespodzianek, zarówno dla najmłodszych, jak i dla dorosłych.

Dużym zainteresowaniem gości cieszyła się m.in. interaktywna prezentacja zbiorów, np. pokazy młócenia, czyszczenia i kruszenia ziarna, obróbki lnu oraz wyrobu masła i sera. Nie lada atrakcję stanowiła również konserwacja, renowacja i uruchamianie zabytków, m.in. silników i ciągników rolniczych, lokomobili H. Cegielskiego z 1919 r., renowacja samolotu. Zwiedzający chętnie fotografowali się na tle tych historycznych pojazdów.

Program jubileuszowej imprezy uzupełniła prezentacja



Jedną z jubileuszowych atrakcji w Szreniawie była m.in. wystawa samolotów rolniczych.

zbiorów biblioteki i archiwum naukowego muzeum, pokazy prac zwierząt gospodarskich (np. prac polowych z wykorzystaniem zaprzęgu końskiego oraz wołów), pokazy pracy twórców ludowych i rzemieślników, a także stoiska z potrawami wiejskiej kuchni oraz występy artystyczne.

Organizatorzy nie zapomnieli też o najmłodszych, dla których przygotowano konkursy, stanowiska edukacyjne, warsztaty. Dzieci z uwagą przyglądały się np. korekcji kopyt i podkuwaniu koni, zabiegom pielęgnacyjnym u owiec, animacji o agrolotnictwie czy pracy kołodzieja i garncarza. **RAK**

Droga zamiast polnego duktu

Dzięki współpracy sześciu samorządów wyremontowano Trakt Kalisko-Wiełuński.

Ponad 20-kilometrowy trakt biegnie trasą, którą co roku podąża najstarsza w Polsce piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Droga jest skrótem łączącym sąsiednie gminy Brzeziny, Kraszewice i Czajków oraz powiaty kaliski i ostrzeszowski.

Przez ostatnie siedem lat realizowano kolejne odcinki, by trasa była w całości przejezdna. Wcześniej było to utrudnione, bo miejscami droga gruntowa przypominała raczej polny dukt niż gminną jezdnię.

Największe prace wykonano w 2014 roku, gdy gminy otrzymały wsparcie samorządu regionu. Przebudowa ostatniego odcinka 8,5 km drogi kosztowała 3,2 mln zł, z czego 2,1 mln pochodziło z budżetu województwa, a 1,1 mln od lokalnych samorządów.

– To dobrze wydane pieniądze, bo inwestycja służy mieszkańcom – informuje członek zarządu województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski. – Przez wiele lat mówiono o planach budowy traktu kaliskiego, a zgodna współpraca sześciu samorządów pozwoliła ją zakończyć. **RAK**

Zjeść smacznie, zdrowo i z kulinarnym certyfikatem

Czym kieruje się klient restauracji, wybierając na posiłek właśnie ten, a nie inny lokal?

O sukcesie w gastronomii decyduje kilka czynników. Wśród nich m.in. dobra lokalizacja restauracji lub kawiarni (np. w atrakcyjnej turystycznie miejscowości lub przy uczęszczanej ulicy), jej klimat i wyposażenie (choćby w starannie odrestaurowanych wnętrzach), bogate menu, smaczne potrawy, przystępne ceny oraz szybka i miła obsługa.

Właściciele lokali szukają też innych pomysłów, które mają przyciągnąć nowych klientów. Jednym z nich jest przystąpienie do Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Jej członkowie oferują wysokiej jakości regionalne produkty i dania sporządzone na bazie lokalnych surowców, przygotowywane w oparciu o tradycyjne receptury. To uprawnia do umieszczenia przed wejściem do lokalu charakterystycznej tabliczki z logotypem sieci.

– Sam fakt przynależności do sieci bazującej na produktach regionalnych zobowiązuje restauratorów do trak-



O sukcesie w gastronomii decydują m.in. bogate menu i smaczne potrawy.

towania podmiotowo lokalnej kultury i kulinariów – wyjaśnia Olaf Makiewicz z restauracji „Olandia” w Prusimiu. – To właśnie tutaj, w odrestaurowanych wnętrzach dawnej piwnicy, powstają kulinarne specjały bazujące na wielkopolskim dziedzictwie. W menu znajdują się przede wszystkim tradycyjne polskie potrawy, wśród których dominuje duszona pierś z kaczki, dostarczana przez lokalnych dostawców, żur w chlebie oraz specjały z gęsiny.

„Olandia” kusi turystów nie tylko kuchnią, bo charaktery-

styka tego miejsca, wchodzącego w skład Skansenu Olenckiego, położonego w zespole dworskim nad Jeziorem Kuchennym, ściśle współgra też z dawną kulturą i życiem codziennym Olenków.

Z kolei poznańska restauracja „Pod Pretekstem” jest także, poza działalnością kulinarną, miejscem spotkań lokalnego środowiska artystycznego. – Regularnie odbywają się u nas koncerty przyciągające rzesze miłośników muzyki kameralnej: balad, akustycznego jazzu, muzyki etnicznej i folkowej,

a przede wszystkim piosenki poetyckiej i innych form muzyczno-literackich – wymienia Angelina Kowalska, reprezentująca poznańską restaurację.

W menu lokalu znajdują się potrawy regionalne, które od dawien dawna spożywało się w Poznaniu i okolicy: od domowego rosółu z makaronem, przez golonkę gotowaną po wielkopolsku, kaczkę pieczoną podawaną z pyzami i kapustą modrą, szare kluchy z okrasą z boczku, aż po placzki ziemniaczane (plyndze) i pyry z gziemem. **RAK**

Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska powstała, by ułatwić konsumentom i turystom odnalezienie (stąd logo) oraz spróbowanie lokalnej i regionalnej żywności, a jej producentom zapewnić promocję i zwiększyć współpracę między nimi. Wojewódzka sieć skupia obecnie 83 członków: producentów rolnych, przedsiębiorstw, restauracje oraz inne podmioty wytwarzające lub sprzedające żywność naturalną. Przedstawimy ich w kolejnych wydaniach „Monitora”. Dziś lista restauracji i kawiarni:

- „Siedem Drzew” Emilia Sękowska, Biskupice
- Restauracja „Hacjenda” L.A.S. Wiatrowscy S.C., Poznań
- Restauracja „Młyn na Provincji”, Lednogóra
- Restauracja „Olandia”, Prusim
- Restauracja „Pod Pretekstem”, Poznań
- Restauracja „Rycerska”, Szamotuły
- Restauracja „Zagroda Bamberka”, Poznań
- Restauracja „A nóż widelec”, Poznań



- Restauracja „Jaśkowa Zagroda”, Napachanie
- Restauracja „Toga”, Poznań
- Restauracja Dwór Ustronie, Łęka Opatowska
- Restauracja Kawiarnia Akademii „Dąbrowskiego 42”, Poznań
- Restauracja „Ratuszowa”, Poznań
- „Pella&Wacek w Stodole” Bartosz Sibilski, Boruja
- Cafe Bordo Restaurant, Poznań
- Paulina Rzeszowska „Paula”, Odolanów
- „Karczma Kołodziej” Dorota Kamińska, Skoki
- Restauracja „Leśna Polana” Bogdan Boroński, Tokary



Kto jest kim u marszałka

Co się w ostatnim czasie zmieniło w strukturze samorządowej administracji regionu?

Prezentujemy aktualny schemat organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, przedstawiając szefów poszczególnych jednostek i ich podporządkowanie członkom zarządu województwa. Przyczynkiem ku temu stały się dwie zmiany w tej strukturze, do których doszło w ostatnim czasie.

19 maja zarząd województwa przyjął uchwałę zmieniającą regulamin organizacyjny UMWW. Utworzona została nowa komórka organizacyjna – Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. Wynika to z faktu, że finansowanie działań z EFS w latach 2014-2020 odbywać się będzie

w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W poprzedniej perspektywie finansowej tymi pieniędzmi zajmował się Wojewódzki Urząd Pracy, a dyrektorka nowego marszałkowskiego departamentu Sylwia Wójcik była dotąd wiceszefem WUP. Siedziba nowej jednostki znajduje się w biurowcu przy ul. Szyperskiej 14; nr telefonu: 61 626 73 00.

18 lipca zarząd województwa dokonał kolejnej korekty w regulaminie organizacyjnym urzędu. Departament Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom od teraz jest po prostu Departamentem Zdrowia. Z kolei w spisie jednostek podległych poszczególnym członkom za-

rządu województwa dopisano (utworzoną jako wojewódzką instytucję kultury 1 czerwca) Orkiestrę Kameralną Polskiego Radia Amadeus. Podobnie jak inne placówki kulturalne, podlega ona marszałkowi Markowi Woźniakowi.

Za kilka miesięcy nastąpi przeprowadzka samorządowej administracji województwa do gmachu, którego budowa kończy się w Poznaniu u zbiegu al. Niepodległości oraz ulic Kościuszki i św. Barbary (w sąsiedztwie dawnego hotelu Polonez). Nim to nastąpi, tradycyjnie przypominamy, gdzie szukać poszczególnych marszałkowskich departamentów i biur.

W kompleksie budynków przy al. Niepodległości 18

znajdziemy gabinety wszystkich członków zarządu województwa. Tam też mieszczą się: Kancelaria Sejmiku (i gabinet przewodniczącego tego gremium), Kancelaria Ogólna (obsługująca korespondencję urzędu), Gabinet Marszałka, a także departamenty: Kultury, Organizacyjny i Kadr oraz biura: Prawne, Współpracy Międzynarodowej, Nadzoru Inwestycyjnego. W pobliżu, przy ul. Kościuszki 95, mają siedziby departamenty Infrastruktury oraz Kontroli. Przy ul. Piekary 17 funkcjonują departamenty: Administracyjny, Edukacji i Nauki, Finansów, Zdrowia, Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Sportu i Turystyki oraz Biuro Zamówień Pu-

blicznych. Tam też urzędują skarbnik i sekretarz województwa. Obok, pod numerem 19, mieści się Biuro Audytu Wewnętrznego. Plac Wolności 18 to adres departamentów: Środowiska oraz Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem, a ul. Przemysłowa 46 – departamentów: Gospodarki oraz Transportu. Przy ul. Szyperskiej 14 pracują urzędnicy departamentów: Polityki Regionalnej, Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich, Wdrażania Programu Regionalnego i – jak wspomnieliśmy – Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, a także Biura Obsługi Funduszy.

Przy okazji warto również przypomnieć, że w ubiegłym

roku zmienił się adres siedziby Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli. Obecnie nasze regionalne przedstawicielstwo znajduje się przy Rue Montoyer 21. Polskie numery telefonów do BIWW to: 61 278 53 97, -95, -79, a numer belgijski to: + 32 2 734 09 41.

Wiadomości na temat funkcjonowania samorządowej administracji w regionie dostępne są na stronie internetowej www.bip.umww.pl, a także w Punkcie Informacyjnym Urzędu Marszałkowskiego: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek C, pokój nr 127 na I piętrze; tel. 61 626 66 66; e-mail: info@umww.pl. ABO

Schemat organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu





Święto chleba w strugach deszczu

Ostatniego dnia sierpnia w Słonawach pod Obornikami rolnicy dziękowali za tegoroczne plony.



Bp Zdzisław Fortuniak poświęcił m.in. wieniec wojewódzki.



Obrzędy dożynkowe zaprezentował zespół „Wielkopole”.
FOT. 6X P. RATAJCZAK



Dzieciom najbardziej przypadło do gustu kruszenie ziarna.



Marszałek województwa Marek Woźniak całuje dożynkowy chleb przekazany podczas uroczystości przez starościnę Małgorzatę Najdek i starostę Karola Kowalskiego.

Pracy rolnika mówi się, że ma warsztat pod chmurką. Niechaj więc wszyscy, także mieszkańcy zobaczą, jak to jest pracować, gdy pada – tak deszczową pogodę podczas dożynek skomentował Zdzisław Fortuniak, który odprawił uroczystą mszę świętą. Biskup podkreślił w kazaniu, że chleb w świadomości Polaków stanowi jedną z najświętszych rzeczy.

XVI Wojewódzko-Archidiecezjalne Dożynki Wielkopolskie, których współgospodarzami byli marszałek Marek Woźniak i burmistrz Obornik Tomasz Szrama, odbyły się 31 sierpnia na lądowisku Słonawy, koło Obornik. Podczas uroczystości świętowano zakończony pomyślnie okres żniw i dziękowano za owoce zebrane w trakcie ciężkiej pracy w polu.

– Chleb symbolizuje wspólnotę, pojęcie bardzo bliskie samorządowi. Dziękujemy dziś rolnikom za to, że kochają swoją ziemię i pracę, bo ona jest trudna, choćby ze względu na zmienną pogodę lub niekiedy problemy ze sprzedażem plonów – zauważył Marek Woźniak, akcentując siłę tradycji dziękczynienia za plody ziemi.

Marszałek nawiązał do minioniej perspektywy finansowej UE jako czasu, który rolnicy z naszego regionu dobrze wykorzystali, m.in. unowocześniając swoje gospodarstwa. Zachęcił ich również do sięgania po eurofundusze dostępne w latach 2014-2020.

W podobnym tonie utrzymany był list prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który napisał: – Z satysfakcją dostrzegam rosnący prestiż, jakim cieszy się zawód rolni-

ka w społeczeństwie. Tradycyjny szacunek dla pracy tych, którym zawdzięczamy chleb powszedni, został wzmocniony uznaniem dla osiągnięć i rynkowego sukcesu.

Tradycyjne obrzędy dożynkowe zaprezentował na scenie Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopole”. Następnie Marek Woźniak, który odebrał z rąk starostów bochen chleba, częstował nim licznie zgromadzonych w Słonawach gości.

Najmłodszym najbardziej spodobała się wystawa sprzętu rolniczego, którą otworzył członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. Zwiedzający mogli podziwiać stare maszyny i ciągniki oraz najnowocześniejsze traktory, kombajny i urządzenia rolnicze.

Przygotowano też liczne stoiska: z regionalną żywnością, ręcznymi wyrobami,

punkty informacyjne. W konkursie na najciekawsze z nich zwyciężyła LGD Kraina Trzech Rzek, a nagrody otrzymali też Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie i Skansen Wiejska Zagroda. Z kolei w konkursie na „Najładniejszy wieniec dożynkowy” nagrodę marszałka za pierwsze miejsce zdobył powiat pilski, a na podium znalazły się także powiat koniński i dekanat wieleński.

W części artystycznej wystąpiły lokalne zespoły: Maniewiaczy, Rożnowianie, Brass Band i Zespół Ludowy Objazderze, a zwieńczeniem zabawy był wieczorny koncert Andrzeja Piasecznego.

W uroczystościach wzięli udział m.in. wiceminister rolnictwa, wielkopolscy parlamentarzyści, wojewoda i samorządowcy z regionu. RAK



Obornicka Orkiestra Dęta, podobnie jak inni uczestnicy uroczystości, deszczowe chwile musiała przeczekać pod parasolami.



Wojewódzkie dożynki przyciągnęły do podobornickich Słonaw wielu mieszkańców miasta i zaproszonych gości.



Jak gospodarują wielkopolscy rolnicy?

Produkcja zbóż, owoców, warzyw i mleka oraz hodowla trzody chlewnej – w tych dziedzinach należymy do krajowych liderów.

Wielkopolska ma dobrze rozwinięte rolnictwo i przemysł przetwórczy, które stanowią jeden z najważniejszych działów regionalnej gospodarki. W rolnictwie zatrudnionych jest blisko 16 proc. osób pracujących ogółem w województwie. Mimo nie najlepszych warunków klimatycznych oraz słabych gleb (prawie 42 proc. stanowią ziemie klas V i VI), w dużej części poziom gospodarstw – mierzony wydajnością, wyposażeniem technicznym czy kulturą rolną – dorównuje standardom europejskim. Zaawansowany stopień produkcji żywności ekologicznej, wysokie plony i optymalna wielkość pogłowia zwierząt hodowlanych lokują region w krajowej czołówce.



FOT. A. BOŁSKI

13,5 ha na gospodarstwo

Nasze województwo to ważny w Europie region rolniczy o dużych zasobach ziemi uprawnej. Problemem wymagającym rozwiązania zarówno w kraju, jak i w Wielkopolsce, jest duża liczba małych gospodarstw rolnych, które muszą sprostać wymagającej konkurencji na rynku europejskim. Średnia wielkość gospodarstwa w regionie, według danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to około 13,5 ha przy średniej krajowej wynoszącej 10,42 ha.

Mimo to wielkopolskie gospodarstwa radzą sobie bardzo dobrze: mogą pochwalić się największą w Polsce produkcją rolniczą. Wytwarzamy najwięcej w kraju zbóż, buraków cukrowych i znaczącą ilość rzepaku. Jesteśmy w czołówce wśród producentów owoców i warzyw, mleka, dominujemy pod względem hodowli świń (20,5 proc. w skali kraju), a udział w pro-

Wielkopolskie gospodarstwa wyspecjalizowały się między innymi w hodowli bydła mlecznego i należą do największych producentów mleka w kraju.

dukcji wieprzowiny wynosi prawie 26 proc.

Ważna jest też innowacyjność stosowanych rozwiązań – pojawiają się nowe uprawy, takie jak szparagi, pieczarki i żywność ekologiczna, powstają gospodarstwa agroturystyczne i łowieckie.

Pomoc fachowców

Wielkopolscy gospodarze są zainteresowani zakupem ziemi uprawnej, powiększaniem skali produkcji oraz wdrażaniem nowych technologii w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Dzięki temu nasze rolnictwo szybko się modernizuje (także dzięki pieniądzą z UE), szybciej niż przeciętnie w skali kraju. W proces jego unowocześnienia, zwiększanie efektywności i jakości produkcji zaangażowane są ośrodki naukowe, m.in. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

W województwie funkcjonuje sieć wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się wprowadzaniem nowych odmian roślin i produkcją materiału siewnego. Samorząd regionu współpracuje m.in. z Centralnym Ośrodkiem Badań Roślin Uprawnych, wspierając badania w ramach porejestrowego doświadczenia odmianowego, aby udostępnić listę rekomendowanych do upraw na naszym terenie roślin.

Ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy rolniczej odgrywają też ośrodki hodowli zarodowej i doradztwa rolniczego. Wsparcie m.in. tych instytucji sprawiło, że w Wielkopolsce wykrystalizowała się duża grupa nowoczesnych gospodarstw, w których stosowane technologie produkcji nie odbiegają od najlepszych farm europejskich. Przykładem jest choćby 60-hektarowe rodzinne gospodarstwo rol-

ne Karola Kowalskiego z Wymysłowa, starosty tegorocznych dożynek wojewódzkich, specjalizujące się w hodowli bydła (stado liczy 140 sztuk) i produkcji mleka. Każda krowa dojna produkuje średnio 10,3 tys. litrów mleka rocznie.

W grupie różnie

Wielkopolanie lubią współpracować: łączą się i współdziałają w różnych organizacjach, chętnie korzystają z wiedzy wypracowanej w instytucjach naukowych, co pozwala wdrażać nowoczesne metody w organizacji produkcji i zbytu. Mamy też najwięcej w skali kraju zarejestrowanych grup producentów rolnych. Członkostwo w takich grupach pozwala na obniżenie kosztów produkcji i uzyskanie lepszych warunków sprzedaży towarów produkowanych w gospodarstwie.

Prezesem dwóch z nich: Spółdzielni Producentów Trzody Chlewnej „Profit” i Spółdzielni Producentów Zbóż i Nasion Roślin Oleistych „Plon” jest starościna dożynek wojewódzkich Małgorzata Najdek. Wraz z mężem Arkadiuszem prowadzą wyspecjalizowane gospodarstwo rolne (te są także dużym atutem naszego rolnictwa) o powierzchni 120 ha w Żukowie. Gospodarstwo specjalizuje się w hodowli świń w cyklu otwartym: roczna produkcja tuczników to ok. 3 tys. szt., a także w uprawie rzepaku, pszenicy i paszowych odmian zbóż.

Unia wspiera rolników

Znaczący wpływ na obraz wielkopolskiej wsi ma samorząd województwa, który wspiera rozwój obszarów wiejskich finansowo, organizuje liczne przedsięwzięcia

i konkursy promujące rolnictwo, żywność tradycyjną i turystykę wiejską w regionie. Do najbardziej znanych należą konkursy „Wielkopolski Rolnik Roku” i „Pięknie wielkopolska wieś”.

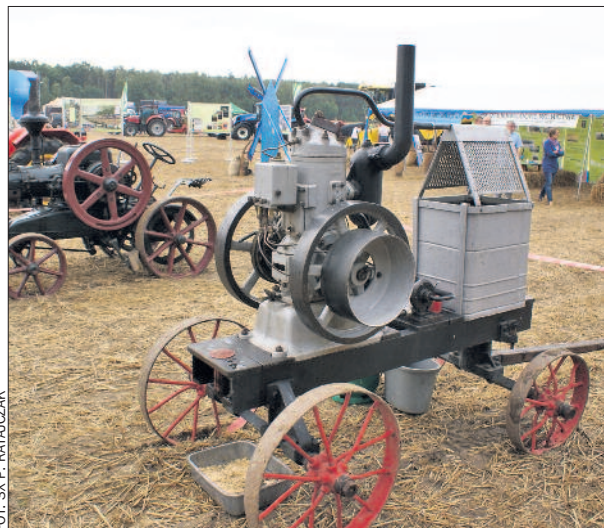
Nasi rolnicy chętnie sięgają też po pieniądze z programów unijnych na unowocześnienie gospodarstw. Większość środków PROW 2007-2013 w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” przeznaczono na zakup maszyn i urządzeń. Starostowie dożynek kupili na przykład ciągniki rolnicze, nowoczesne maszyny i urządzenia poprawiające wydajność.

Nowy program rozwoju obszarów wiejskich ma z kolei preferować szczególnie inwestycje w produkcję zwierzęcą. Zaplanowano rozwój produkcji mleka, bydła mięsnego, prosiąt oraz inwestycje związane z racjonalizacją technologii produkcji, zmianą jej profilu, wprowadzeniem innowacji, poprawą jakości produkcji oraz zwiększeniem jej skali.

W latach 2014-2020 Polska otrzyma z budżetu UE 114 mld euro, w tym środki na rolnictwo i polską wieś. Na płatności bezpośrednie Unia przekaże 23,5 mld euro, do których dołączą pieniądze krajowe w kwocie 230 mln euro. Łączne daje to 23,7 mld euro na 7 lat.

W ramach PROW w nowej perspektywie finansowej UE do rozdysponowania będzie kwota 13,5 mld euro. Z Brukseli wpłynę 8,6 mld euro, a z budżetu krajowego – 4,9 mld euro. Do tego rachunku dołączy 5,2 mld euro z polityki spójności.

Na te pieniądze, które pozwolą zwiększyć rentowność i poprawić konkurencyjność gospodarstw, czeka wielkopolska wieś i rolnictwo. RAK



Kiedyś rolnicy pracowali przy użyciu takiego sprzętu.



Dzisiaj na polach można jeszcze spotkać stare traktory...



...choć coraz częściej widać nowoczesne ciągniki.

Egzekucja na stokach Cytadeli

Co robił i jak zginął w Poznaniu jeden z największych zbrodniarzy hitlerowskich Arthur Greiser?

Rok 2014 obfituje w militarne rocznice: wybuch I i II wojny światowej, powstanie warszawskie. Jednak wydarzenia to przede wszystkim ludzie będący ich twórcami i uczestnikami. Ostatnio mniej się mówi o tych, którzy w Wielkopolsce w tym czasie zaakcentowali swoją obecność – nie wspominając już o przedstawicielach władzy okupacyjnej, którzy wyjątkowo ponuro zapisali się w tradycjach lat 1939-1945.

Motorówką w porcie

Arthur Karl Greiser urodził się w Środzie Wielkopolskiej 22 stycznia 1897 roku, ale jego rodzina pochodziła z Pomorza, z Człopy. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum humanistycznego w Inowrocławiu. Czy już wtedy był wrogo nastawiony do Polaków, trudno powiedzieć, w źródłach zachowały się na ten temat różne informacje. Po wybuchu wojny w 1914 roku ochotniczo zgłosił się do wojska, do służby w marynarce wojennej. Po krótkim okresie służby frontowej, na własną prośbę, został przeniesiony do lotnictwa marynarki i został pilotem wodolotów. Zapisał chwalebny kartę wojenną, był odznaczany. W 1918 roku ranny, został odesłany do szpitala wojskowego w Gdańsku i dalsze lata życia związał z tym miastem.

Po zakończeniu wojny znalazł niełatwego losu byłych żołnierzy. Był bezrobotny, próbował swych sił jako kupiec i kierowca taksówki, zajmował się też wożeniem turystów motorówką po porcie. Naturalną koleją rzeczy, szybko związał się ze środowiskami byłych wojskowych, a w 1926 roku wstąpił do Stahlhelmu. Wtedy też zaczął się aktywizować jako niemiecki nacjonalista i zdecydowany przeciwnik jakichkolwiek związków Wolnego Miasta Gdańska z Polską.

Powrót do Wielkopolski

Kariera polityczna A. Greisera nabrała tempa w 1928 roku, od chwili wstąpienia do NSDAP. W latach 1930-1933 był sekretarzem okręgu tej partii w Gdańsku. Następnie został wiceprezydentem, a potem prezydentem tamtejszego Senatu. Jako szef rządu tego miasta-państwa równocześnie był ministrem spraw wewnętrznych. Głośny stał się wtedy jego ostry konflikt z Albertem Forsterem, gauleiterem – czyli



Za czasów Greisera przebudowano wnętrza Zamku Cesarskiego przy ul. Św. Marcin, z przeznaczeniem na rezydencję Hitlera.

okręgowym zwierzchnikiem NSDAP w Gdańsku. Adolf Hitler w 1939 roku pogodził ich na swój sposób, mianując Greisera na podobne stanowisko w Kraju Warty.

Do Wielkopolski wrócił Greiser 21 września 1939 roku. Przejął wtedy kierownictwo cywilne, a w listopadzie objął funkcję namiestnika Rzeszy (Reichstatthalter) w nowo utworzonym Okręgu Rzeszy Poznań (Reichsgau Posen), wkrótce przemianowanym na Okręg Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland) – często w skrócie zwanym Wathegau. Równocześnie objął funkcję gauleitera NSDAP w prowincji.

Niechlubnym dziełem Arthura Greisera było wprowadzenie terroru wobec ludności polskiej na obszarze Polski włączonym do Rzeszy. Dał się poznać jako niezłomny, fanatyczny zwolennik nazizmu i przekształcenia Kraju Warty w swoisty poligon doświadczalny, w którym ludność polska miała być zamieniona w niewolników, a następnie eksterminowana. W swych wystąpieniach nie przebierał w słowach i był jednoznaczny.

Zbrodniarz zza biurka

Jednak najpełniej zarzuty wobec tego zbrodniarza zza biurka podsumował akt oskarżenia powojennego procesu A. Greisera. Było to popieranie indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, a także inicjowanie: czynów polegających na znęcaniu się, prześladowaniu i zadawaniu uszkodzeń cielesnych oraz powodujących rozstrój zdrowia takich osób; systematycznego niszczenia polskiej

kultury, grabieży polskich wartości kulturalnych oraz germanizowania kraju i ludności polskiej i bezprawnego zaboru własności publicznej; systematycznego, bezprawnego pozbawienia ludności polskiej jej własności prywatnej; lżenia i wyszydzania narodu polskiego, poprzez głoszenie jego niższości kulturalnej i małej wartości społecznej.

Ponadto akt oskarżenia wobec gauleitera dotyczył również: przymusowego wysiedlania całymi osiedlami, ulicami, rodzinami lub indywidualnie na obszar Generalnego Gubernatorstwa lub do obozu pracy przymusowej w Rzeszy; prześladowania i zgładzenia obywateli polskich narodowości żydowskiej lub pochodzenia żydowskiego poprzez wymordowanie w miejscu zamieszkania, gromadzenia w zamkniętych dzielnicach żydowskich, skąd wywożono ich

w celu eksterminacji w komorach gazowych do pobliskiego obozu straceń w Chełmnie nad Nerem, lżenia ludności żydowskiej czynnie i słownie poprzez zadawanie cierpień fizycznych, uszkodzeń cielesnych i poniżania ludzkiej godności; wywożenia dzieci polskich wbrew woli rodziców i opiekunów, przymusowego umieszczania ich w niemieckich rodzinach zastępczych i publicznych zakładach opiekuńczych w Rzeszy, z zerwaniem wszelkiej łączności z rodzinami i polskością oraz nadawania im imion i nazwisk niemieckich.

Rezydencja dla Hitlera

W Poznaniu A. Greiser miał swoje trzy stałe miejsca: w Zamku Cesarskim przy ul. Św. Marcin, w wieży, gdzie urzędował. Prywatnie mieszkał w willi przy zbiegu ulic Berwińskiego i Matejki

– tam, gdzie dzisiaj jest siedziba Radia Merkury. Po 1941 roku wybudował sobie dom w Jeziorach, na terenie obecnego Wielkopolskiego Parku Narodowego. Po wojnie wiele sensacji wzbudziła informacja o podziemnym bunkrze pod tą rezydencją, którego w rzeczywistości nie było. Natomiast istotnie, „podręczne” schrony znajdowały się pod willą przy Berwińskiego i w Zamku.

Jedną z największych inwestycji budowlanych w czasach Greisera była gruntowna przebudowa wnętrza Zamku Cesarskiego przy ul. Św. Marcin, z przeznaczeniem na rezydencję Adolfa Hitlera. Choć niedokończona, dziś stanowi najlepiej zachowany w Europie swoisty skansen nazistowskich stylów wewnątrz reprezentacyjnych. Gauleiter miał też drewniane domki myśliwskie w Puszczy Noteckiej.

Rzecz charakterystyczna: jeden z największych zbrodniarzy hitlerowskich działających podczas okupacji na ziemiach polskich prywatnie był postrzegany jako osoba życzliwa i sympatyczna. Służba – Polacy, ludzie, z którymi spotykał się Greiser na co dzień, nie daliby powiedzieć o nim złego słowa. Ale dwa różne oblicza były często pokazywane przez nazistowskich luminarzy.

Wiódł przykładne życie z drugą żoną, Marią Koerfer, pianistką, w związek z którą był bardzo zaangażowany. Na samym początku urzędowania spotkała go tragedia osobista: 21 grudnia 1939 roku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Gorzynie koło Międzychodu zginął w wypadku jego jedyny syn (z pierwszego małżeństwa) Erhardt, pochowany później na jednym z cmentarzy ewan-

gelickich przy ulicy Grunwaldzkiej

Stracony na Cytadeli

Gauleiter Greiser opuścił Poznań 30 stycznia 1945 roku i udał się do Frankfurtu nad Odrą. Jednak przyjęto go chłodno i uznano niemal za dezertera. Próbował się ukrywać, ale został rozpoznany, a następnie przez Amerykanów przekazany stronie polskiej. W dniach od 21 czerwca do 9 lipca 1946 roku w Auli Uniwersyteckiej odbył się proces byłego gauleitera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, prowadzony zgodnie z wszelkimi regułami prawa. Postawiono mu trzy podstawowe zarzuty: prowadzenie w latach 1934-39 wrogich Polsce działań zmierzających do przyłączenia terytorium Wolnego Miasta Gdańska do Trzeciej Rzeszy, dążenie w okresie od września 1939 roku do stycznia 1945 roku do pozbawienia Polski niepodległości oraz eksterminację i dyskryminację ludności polskiej.

Wobec ogromu udowodnionych zbrodni wyrok mógł być tylko jeden: A. Greiser został skazany na karę śmierci, utratę praw publicznych oraz konfiskatę całego mienia; jego prośba o ulaskawienie została przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej odrzucona.

Arthur Greiser został stracony w niedzielę 21 lipca 1946 roku o godzinie 7 na stokach poznańskiej Cytadeli (od strony ulicy Winogrody). Była to ostatnia publiczna egzekucja w Polsce. Już wtedy odebrana z mieszanymi uczuciami, mimo że znacznie bardziej drastyczna była podobna ceremonia, wykonana na nadzorczach obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zwłoki gauleitera zostały po sekcji spalone w krematorium Zakładu Medycyny Sądowej przy ulicy Śniadeckich – tym samym, które wcześniej pochłonęło szczątki ponad 4500 ofiar tego zbrodniarza.

Interesujące, że w zasadzie niewiele się dziś w Poznaniu wie o A. Greiserze. A przecież istnieje wydana przed laty, popularnonaukowa książeczka o nim, napisana przez prof. Czesława Łuczaka. Jednak najlepszą i najdokładniejszą biografię tego człowieka napisała... Amerykanka Catherine Epstein. Rzadkością na rynku antykwarycznym jest wydana już w 1946 roku książkowa relacja z procesu gauleitera, częściej spotykana jest broszura Albina Wierzykowskiego.

Marek Rezlér



Greiser pełnił funkcję namiestnika Rzeszy w Kraju Warty.



W trosce o rozsądek na drogach

Wielkopolscy policjanci otrzymali sprzęt, który pozwoli wyłapać nieuczciwych kierowców i prowadzących auta pod wpływem narkotyków.

1 sierpnia Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, w ramach działań podejmowanych na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach, przekazał Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 400 kaset testowych do badania zawartości narkotyków w organizmie oraz 32 czytniki wykresówek do kontroli czasu pracy kierowców zawodowych. Przekazany sprzęt będzie wykorzystywany przez policjantów z wydziału ruchu drogowego podczas działań profilaktyczno-represyjnych na terenie Wielkopolski.

W ostatnim okresie policja odnotowuje coraz więcej przypadków kierowania pojazdami w stanie nietrzeźwości, a także pod wpływem środków działających podobnie do alkoholu. Dlatego ważne jest, aby podczas kontroli drogowych policjanci dysponowali odpowiednim wyposażeniem, które umożliwi eliminowanie z ruchu kierujących pod wpływem zabronionych substancji.

Warto przypomnieć, że w 2013 r. zatrzymano w kraju ponad 160 tys. nietrzeźwych kierowców, z czego prawie 20



Dyrektor WORD Aleksander Kowalewicz przekazuje sprzęt zastępcy komendanta wojewódzkiego policji mł. insp. Rafałowi Kozłowskiemu.

tys. w Wielkopolsce. W lipcu tego roku policjanci ujawnili na terenie naszego województwa 902 nietrzeźwych kierujących pojazdami mechanicznymi i 716 nietrzeźwych rowerzystów.

Przekazane czytniki wykresówek będą wykorzystywane z kolei podczas kontroli czasu pracy kierowców samochodów ciężarowych. Pozwoli to na wykrywanie i eliminowanie nie-

prawidłowości związanych z dopuszczalnymi normami jazdy i zmniejszenie zagrożenia dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Działania takie będą prowadzone na

głównych drogach Wielkopolski, zwłaszcza tam, gdzie występuje duże natężenie ruchu samochodów ciężarowych.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od wielu lat, w miarę posiadanych środków, wspomaga wielkopolską policję w realizacji programów prewencyjnych i przedsięwzięć edukacyjno-oświatowych dotyczących poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Na początku 2014 roku poznański WORD przekazał również Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu alkomaty, sonometry do badania poziomu hałasu emitowanego przez pojazdy i urządzenie do badania przezroczystości szyb.

Sprzęt przekazany przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, który będzie wykorzystywany w codziennej służbie prewencyjnej przez policjantów z wydziału ruchu drogowego, przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach i eliminowania z ruchu kierujących, którzy nie przestrzegają przepisów ruchu drogowego.

Marek Szykor WORD Poznań

Bezpieczny spacer

Najnowsza publikacja WORD w Poznaniu przeznaczona jest dla dzieci.

Od lat WORD dba o edukację najmłodszych uczestników ruchu dotyczącą bezpieczeństwa na drogach, wydając książeczki, które wyróżniają się starannym opracowaniem merytorycznym, metodycznym i szatą graficzną.

W sierpniu z inicjatywy ośrodka ukazała się książeczka dla dzieci pt. „Bezpieczny Spacer”. Przyświecała nam idea opracowania publikacji służącej poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego, która sięgałaby do najlepszych światowych wzorców, a jednocześnie budziła w młodych polskich użytkownikach dróg świadomość zasad bezpieczeństwa.

Zrezygnowaliśmy z nudnego teoretycznego wykładu na rzecz barwnej, dynamicznej opowieści o przygodach czworga przyjaciół realizujących, inspirowany międzynarodowym programem Long Short Walk, fotoreportaż na temat bezpiecznego poruszania się po drogach. Bohaterowie są młodzi, sympatyczni i pełni entuzjazmu: chcą dbać o bezpieczeństwo na drogach i włączają się do działań je poprawiających. Jedną z postaci mieszka na stałe w innym kraju UE niż Polska, co daje możliwość wymiany doświadczeń związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego, nieograniczonych wyłącznie do polskich realiów.

Pracując nad fotoreportażem, bohaterowie przemierzają swoją trasę do szkoły oraz okoliczne drogi, którymi poruszają się dzieci i dorośli. Wykonując zdjęcia, analizują sytuacje drogowe i zwracają uwagę na ewentualne zagrożenia po to, żeby ich uniknąć. Uczą się zasad ruchu drogowego i stają się uważnymi oraz świadomymi jego uczestnikami. Biorą na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo swoje oraz innych osób.

„Bezpieczny Spacer” pozwoli na kształtowanie postawy świadomego, odpowiedzialnego człowieka, który jest przekonany o możliwości współdziałania z innymi ludźmi po to, by na drogach było bezpiecznie.

Realizacji tego celu służy także konkurs, do którego poznański WORD zaprasza uczniów szkół podstawowych z regionu. Szczegóły i regulamin opublikujemy wkrótce na stronie www.word.poznan.pl.

Marek Szykor WORD Poznań

Zanim zabrzmiał pierwszy dzwonek

Corocznie, zanim wakacje dobiegną końca, trwają działania przedstawicieli wielu służb i instytucji w trosce o bezpieczeństwo uczniów zmierzających do szkoły.

Wśród nich są również strażnicy miejscy lub gminni, którzy wykonując codzienne obowiązki – dbają m.in. o bezpieczeństwo pieszych oraz kontrolują tereny publiczne pod względem porządku i eliminacji zagrożeń spowodowanych zaniedbaniami w infrastrukturze czy nieuporządkowaną zielenią. Słowem: dążą do zapewnienia tego, co nazywamy „bezpiecznymi przestrzeniami”.

Poznańscy strażnicy szkolni od połowy sierpnia kontrolowali w powierzonych rejonach służbowych okolice szkół, dróg dojazdów, tras uczęszczanych przez uczniów i na bieżąco



Zadbajmy o bezpieczeństwo najmłodszych w pobliżu szkoły.

wnioskowali do odpowiedzialnych podmiotów o pilne usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości.

Duży wpływ na porządek i bezpieczeństwo uczestników

ruchu ma infrastruktura drogowa, dlatego sprawdzano m.in. oznakowanie drogowe (pionowe i poziome), stan techniczny urządzeń bezpieczeństwa ruchu, w tym barier

i tańcuszków zabezpieczających dostęp pieszych, a także sprawność przycisków sygnalizacji dla pieszych.

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego strażnicy szkolni kontynuują również bezpośrednią współpracę z wychowawcami uczniów i nauczycielami wychowania komunikacyjnego. Szczególną uwagę strażnicy poświęcają pierwszoklasistom, zapoznając ich z zasadami bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Przestrzegają na przykład przed zagrożeniami i prowadzą zajęcia praktyczne z przechodzenia przez jezdnię w okolicach szkoły.

Ponadto dla zwiększenia bezpieczeństwa uczniów strażnicy pełnią prewencyjną służbę w rejonie szkół, gdzie również egzekwują przestrzega-

nie prędkości przez auta przy pomocy fotoradarów.

Należy podkreślić, że działania strażników szkolnych Straży Miejskiej Miasta Poznania na rzecz bezpieczeństwa najmłodszych poznania-ków powinny być czynnie wspierane przez wszystkich dorosłych należytych przykładem, szczególnie na przejściach dla pieszych i za kierownicą pojazdu.

Warto też przypomnieć, że osoby nadzorujące bezpieczne przejście dzieci przez jezdnię powinny ukończyć szkolenie dla „osób ubiegających się o uprawnienie do wykonywania niektórych czynności związanych z ruchem drogowym”, organizowane przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Wojciech Głuszak SMMP

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Kontrakt terytorialny to ważny dokument dla rozwoju województwa wielkopolskiego

W ramach unijnych przedsięwzięć priorytetowych w regionie zostaną zainwestowane miliardy złotych.

Ostateczny kształt kontraktu terytorialnego powstanie w wyniku negocjacji samorządu województwa wielkopolskiego z rządem. Stanowisko województwa zostało już przygotowane. – Zamyślamy się ubiegać o realizację ponad 80 inwestycji, których wartość sięga miliardów złotych. Gdy doliczy się do tego przedsięwzięcia, które miałyby służyć pięciu województwom Polski Zachodniej, mowa już będzie o kwocie znacznie wyższej – mówi Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego.

Kontrakty terytorialne to nowość w okresie programowania 2014-2020. Mają one służyć poprawie efektywności ukształtowanej terytorialnie polityki rozwoju. Województwo wielkopolskie także zawrze z rządem taką umowę, określającą cele i przedsięwzięcia priorytetowe, mające istotne znaczenie dla rozwoju kraju oraz regionu. Porozumienie określi sposób ich finansowania, koordynacji i realizacji, a także dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Kluczowe dla rozwoju

Zarząd województwa przygotował projekt stanowiska dotyczącego zakresu i treści kontraktu terytorialnego, który został skonsultowany z jednostkami samorządu terytorialnego podczas konferencji organizowanej 2 września. Przyjęte przez zarząd województwa stanowisko daje podstawę do negocjacji ze stroną rządową zapisów kontraktu terytorialnego.

– Kontrakt terytorialny dla naszego województwa obejmować będzie przedsięwzięcia najistotniejsze dla realizacji celów strategii rozwoju określonych na poziomie kraju oraz w Strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku, które zostaną uzgodnione między stronami podczas negocjacji – wyjaśnia Grzegorz

Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. – Idea jest możliwość uzgodnienia działań i wydatkowania pieniędzy zarządzanych przez stronę rządową i samorządową szczebla regionalnego dla realizacji przedsięwzięć mających przyczynić się do rozwoju Wielkopolski, z uwzględnieniem priorytetów rozwoju zarówno krajowych, jak i regionalnych.

W uproszczeniu można powiedzieć, że samorząd województwa dzięki kontraktowi uzyskuje wpływ także na realizację kluczowych projektów, które zarządzane są przez instytucje centralne. Pozwoli on również na lepszą koordynację działań publicznych finansowanych ze środków UE z działaniami rozwojowymi finansowanymi z budżetu państwa i budżetów samorządowych.

– Kontrakt powinien przyczynić się do realizacji celu generalnego strategii rozwoju województwa, jakim jest „efektywne wykorzystanie potencjałów rozwojowych na rzecz wzrostu konkurencyjności województwa, służące poprawie jakości życia mieszkańców w warunkach zrównoważonego rozwoju” – podkreśla Mirosław Borówka, zastępca dyrektora DPR.

Czas na negocjacje

Stanowisko województwa obejmuje ponad 80 kluczowych przedsięwzięć. Szansa, by wszystkie zostały zrealizowane w najbliższych latach, jest niewielka. Ich łączna szacowana wartość sięga miliardów złotych, a jeśli doliczy się wartość projektów ponadregionalnych wpisanych do realizacji Strategii Rozwoju Polski Zachodniej do roku 2020 (obejmującej obok Wielkopolski także województwa: dolnośląskie, lubuskie, zachodniopomorskie i opolskie), kwota ta jest znacznie wyższa. Tyle pieniędzy nie uda się uzyskać. Swoją wersję stanowiska do kontraktu terytorialnego przygotowuje także



FOT. P. TALAGA

2 września w Poznaniu odbyła się konferencja, na którą zaproszono m.in. samorządowców. Projekt stanowiska negocjacyjnego Wielkopolski przedstawił marszałek Marek Woźniak.

strona rządowa. Z pewnością będzie ona zdecydowanie skromniejsza. Jaki będzie ostateczny kształt kontraktu, zależy będzie od negocjacji, ale przede wszystkim od możliwości finansowych.

– Są inwestycje, których realizacja nie powinna budzić wątpliwości. Przedsięwzięcia te wydają się być niezagrożone – uważa marszałek Marek Woźniak. – Będzie to na przykład dokończenie budowy drogi ekspresowej S5 oraz niektórych obwodnic S11. Nie przewiduję też przeszkód z modernizacją linii kolejowych do Szczecina oraz na odcinku Poznań – Piła, Wągrowiec – Gołańcz, Wolsztyn – Drzymałowo czy z budową rozjazdu kolejowego we Wrześni. Pewne wy-

daje się także powstanie Systemu Informacji Przestrzennej Województwa Wielkopolskiego. Zdecydowanie więcej jest jednak przedsięwzięć, do których będziemy musieli przekonać i to nie tylko stronę rządową, ale także Komisję Europejską.

O co będzie bój?

Wśród priorytetowych inwestycji dla Wielkopolski, które będą przedmiotem negocjacji w ramach kontraktu terytorialnego, warto wskazać na budowę zbiornika retencyjnego Wielowieś Kłasztorna (koszt inwestycji szacowany jest na 490 mln zł) oraz poprawę bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w dolinie Warty, czyli budo-

wę polderu Golina w powiecie konińskim (253,5 mln zł).

Projektem, na realizację którego czekają kierowcy, jest budowa oraz przebudowa drogi krajowej 25. Koszt tego przedsięwzięcia nie został jeszcze oszacowany. Zarząd województwa będzie także dążył, by w kontrakcie terytorialnym znalazła się budowa całej drogi ekspresowej S11. Całkowity koszt tej inwestycji, która wykracza poza granice województwa, nie jest jeszcze znany.

W ramach planowanych przedsięwzięć związanych z infrastrukturą społeczną na pierwszy plan wysuwa się budowa Specjalistycznego Szpitala Matki i Dziecka w Poznaniu (400 mln zł).

Największym przedsięwzięciem metropolii poznańskiej ma być rozbudowa systemu transportu zbiorowego na obszarze Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego. Chodzi głównie o zintegrowany system transportu zbiorowego od Dworca Głównego PKP przez rondo Rataje, Franowo i węzeł w Śpławiu. Koszt tego projektu szacuje się na 730 mln zł. Nie uwzględnia on jednak odrębnej inwestycji, jaką jest konieczna w tym rejonie przebudowa ul. Krzywoustego na odcinku od ul. Pleszewskiej do autostrady A2 wraz z estakadą nad ulicami Inflancką i Charotowo, co kosztować ma około 390 mln zł.

W perspektywie finansowej 2014-2020 szczególne znaczenie będą miały przedsięwzięcia wspierające badania i rozwój. Wielkopolska zamierza ubiegać się o umieszczenie w kontrakcie terytorialnym kilku projektów, których łączna wartość sięgać ma niemal 600 mln zł. W stanowisku województwa znalazły się także przedsięwzięcia istotne dla dziedzictwa kulturowego, sportu i turystyki, które wyceniono łącznie na 846,7 mln zł. Nie brakuje również projektów wspierających rynek pracy, edukację oraz przeciwdziałających wykluczeniu społecznemu i ubóstwu. Wartość tych działań przekracza 900 mln zł.

Część z potencjalnych przedsięwzięć priorytetowych realizowana miałaby być ze środków WRPO na lata 2014-2020. W ramach dotacji dla tych inwestycji uwzględnić trzeba także piętnastoprocentowy wkład publiczny. Budżet samorządu nie ma tyle pieniędzy, by móc wesprzeć planowane działania. W związku z powyższym zarząd województwa wielkopolskiego oczekuje finansowego wkładu budżetu państwa do WRPO 2014+ w wysokości 154,3 mln euro, w tym 80 mln euro stanowiących uzupełnienie do środków z EFRR oraz 74,3 mln euro stanowiących uzupełnienie do środków z EFS.

PIT

Strategiczne dla Polski Zachodniej

W ramach prac nad Strategią Rozwoju Polski Zachodniej województwa: dolnośląskie, lubuskie, opolskie, wielkopolskie oraz zachodniopomorskie uzgodniły 8 projektów strategicznych, istotnych dla rozwoju tego obszaru:

- odrzańska droga wodna,
- modernizacja linii kolejowych w ciągu CETC-ROUTE65 (transportowy korytarz wzdłuż Odry),
- dokończenie budowy drogi S3 w ciągu CETC-ROUTE65,
- dokończenie budowy drogi S5,
- budowa drogi ekspresowej S11,
- ponadregionalne specjalistyczne centra usług medycznych,
- sieci energetyczne Polski Zachodniej,
- współpraca ośrodków akademickich i przedsiębiorców Polski Zachodniej w celu komercjalizacji wiedzy.



Projekt WRPO 2014+ wymaga negocjacji

Podpisanie programu nastąpi prawdopodobnie późną jesienią.

Unijne perspektywy finansowania mają swoją specyfikę. W odróżnieniu od budżetów państw czy samorządów są one ustalane nie na rok, ale na kilka lat. Poprzednia perspektywa obejmowała lata 2007-2013, a kolejna 2014-2020. Interwencja wspólnotowa realizowana poprzez programy operacyjne, w tym także Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny odbywa się jednak z pewnym poślizgiem czasowym. Po ustaleniu unijnego budżetu konieczne jest bowiem zawarcie umowy partnerstwa z każdym z państw członkowskich, a dopiero później można negocjować kształt programu.

W praktyce oznacza to, że nowe programy operacyjne są uruchamiane z co najmniej kilkumiesięcznym opóźnieniem. To jest sytuacja normalna i wynika z procedur i logiki zdarzeń.

Pierwotnie optymistycznie zakładano jednak, że zatwierdzenie WRPO 2014+ nastąpi szybciej. Samorząd województwa przekazał projekt do Komisji Europejskiej 10 kwietnia. Przygotowywano go na podstawie szablonu określonego w projekcie rozporządzenia unijnego oraz projekcie umowy partnerstwa. Ta ostatecznie została przyjęta przez Komisję Europejską 23 maja. Kształt tego dokumentu (w tym szablon) się zmienił. Tym samym konieczne okazało się dostosowanie projektu WRPO. Całą operację udało się sprawnie przeprowadzić i wielkopolscy urzędnicy oczekiwali, że uwagi Komisji Europejskiej do ich propozycji otrzymają w lipcu. Tymczasem dotarły one do



W WRPO 2014+ zaplanowano m.in. przebudowę 4 linii kolejowych. Największym przedsięwzięciem ma być modernizacja trasy z Poznania do Piły, która ma kosztować około 676 mln zł.

Poznania dopiero 18 sierpnia.

Uwag jest sporo, bo aż 473. Znaczna ich część dotyczy zgodności z umową partnerstwa. Paradoksalnie jest to jednak dobra informacja, ponieważ są one dość konkretne i można się do nich odnieść,

2014+. Odbędą się dwie oficjalne tury negocjacji. Ich terminy nie są jeszcze znane. I w tym przypadku trzeba czekać na Komisję Europejską. Musi ona bowiem wcześniej zapoznać się z ostatecznym stanowiskiem negocjacyjnym.

się kadencja obecnego składu Komisji Europejskiej. Czas pokaze, czy zdąży on przyjąć nasz program regionalny.

Przy okazji warto podkreślić, że przyjęcie WRPO 2014+ nie oznacza automatycznego uruchomienia programu poprzez organizację konkursów dla potencjalnych beneficjentów. Należy przypuszczać, że pierwsze zostaną rozpisane nie wcześniej niż w drugim kwartale przyszłego roku.

To nie są wcale takie złe wiadomości. Po pierwsze, nadal wykorzystywane są pieniądze z WRPO 2007-2013. Trwają konkursy, a niewykorzystane jest ogłoszenie kolejnych, tym bardziej że termin wydatkowania pieniędzy upływa dopiero z końcem 2015 roku. Późniejszy start WRPO 2014+ nie umniejsza też puli pieniędzy do wykorzystania. Pozwala natomiast na lepsze przygotowanie się do realizacji programu. PIT

Przewiduje się, że negocjacje rozpoczną się w październiku. Czy do zatwierdzenia WRPO 2014+ dojdzie jeszcze w tym samym miesiącu? Takie są oczekiwania, ale nie do końca jest to zależne od wielkopolskich samorządowców.

mając świadomość, jakie jest wyjściowe stanowisko w tej sprawie KE. Samorząd regionu planuje przekazać swoją odpowiedź Komisji Europejskiej do końca września. Dopiero od tego momentu będzie można mówić o fazie negocjacji ostatecznego kształtu WRPO

Przewiduje się, że negocjacje rozpoczną się w październiku. Czy do zatwierdzenia WRPO 2014+ dojdzie jeszcze w tym samym miesiącu? Takie są oczekiwania, ale nie do końca jest to zależne od wielkopolskich samorządowców. Z końcem października kończy

Co to jest umowa partnerstwa

Umowa partnerstwa określa kierunki interwencji w latach 2014-2020 trzech polityk unijnych w Polsce – Polityki Spójności, Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej Polityki Rybołówstwa. Dokument powstał na bazie założeń umowy partnerstwa 2014-2020, przyjętych przez Radę Ministrów 15 stycznia 2013 r. Przygotowując umowę, wzięto pod uwagę zapisy unijnych i krajowych dokumentów strategicznych oraz dotychczasowe doświadczenia związane z wdrażaniem perspektywy 2004-2006 i 2007-2013.

W dokumencie uwzględniono opinie partnerów społecznych i gospodarczych oraz przygotowane na potrzeby procesu pro-

gramowania analizy. Dużą wagę przywiązano też do efektów prac różnego rodzaju grup roboczych, spotkań bilateralnych oraz prowadzonej regularnie debaty strategicznej z udziałem partnerów społecznych i gospodarczych w ramach Krajowego Forum Terytorialnego oraz debat eksperckich. Na kształt projektu umowy miał również wpływ proces ewaluacji ex-ante prowadzonej przez niezależnego, zewnętrznego audytora. Poprzez zastosowanie modelu partycypacyjnego możliwe było wspólne wypracowywanie rozwiązań przez podmioty zaangażowane w proces przygotowania dokumentów na potrzeby perspektywy finansowej 2014-2020.

Umowa partnerstwa przedstawia m.in.: cele i priorytety interwencji w ujęciu tematycznym i terytorialnym wraz z podstawowymi wskaźnikami; opis stopnia uzupełniania się działań finansowanych z Polityki Spójności, Wspólnej Polityki Rolnej oraz Wspólnej Polityki Rybołówstwa; układ programów operacyjnych, a także zarys systemu finansowania oraz wdrażania. Wskazane cele rozwojowe do 2020 roku, wskaźniki monitorujące ich realizację oraz zakres proponowanych interwencji stanowią punkt odniesienia do określenia szczegółowej zawartości poszczególnych programów operacyjnych, zarówno krajowych, jak i regionalnych.

Czekają na rozstrzygnięcia

Na organizację naboru wniosków o dofinansowanie w ramach WRPO 2014+ trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Nadal jednak trwają konkursy z puli pieniędzy pochodzącej z perspektywy finansowej 2007-2013. Składający w nich wnioski czekają na rozstrzygnięcia.

W drugiej połowie sierpnia ogłoszony został nabór wniosków o wsparcie z unijnych pieniędzy działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego. W tym przypadku chodzi o zakup sprzętu specjalistycznego do zapobiegania i likwidacji skutków klęsk żywiołowych i poważnych awarii środowiskowych.

Wnioski o dofinansowanie projektów należy składać do 3 października 2014 r. w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Termin rozstrzygnięcia konkursu zaplanowano na grudzień. Kwota przewidziana do rozdysponowania w konkursie wynosi 1,8 mln euro i może się zmienić. Szczegóły dotyczące tego naboru znajdują się na stronach www.wrpo.wielkopolskie.pl i www.wfosgw.poznan.pl.

W sierpniu zarząd województwa wielkopolskiego pod-

jął decyzję w sprawie dofinansowania trzech projektów inwestycyjnych w ramach konkursu wspierającego rozwój mikroprzedsiębiorstw. Łączna kwota ich dofinansowania z UE wynosi ponad 545 tys. zł. Beneficjenci 19 projektów, którzy pomyślnie przeszli ocenę merytoryczną konkursu na działania związane z rozwojem sieci i kooperacji, także niebawem podpisywać będą umowy.

Prawdopodobnie w tym miesiącu rozstrzygnięty zostanie konkurs na dofinansowanie projektów inwestycyjnych realizowanych w ramach pomocy de minimis. Zainteresowanie naborem było bardzo duże. Spośród 279 złożonych wniosków 145 zostało ocenionych pozytywnie pod względem formalnym. Do rozdysponowania z WRPO jest około miliona euro.

W konkursie na działania wzmacniające regionalny układ powiązań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu) przyjęto dwa wnioski o wartości całkowitej projektów sięgającej prawie 6,4 mln zł, z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi nieco ponad 5,4 mln zł. Rozstrzygnięcie konkursu powinno nastąpić w listopadzie. PIT

Unia o naszym zdrowiu

Przyjęta pod koniec maja umowa partnerstwa wpływa na ostateczny kształt projektów regionalnych programów operacyjnych. Zawarty w niej kompromis zwiększa szanse m.in. na planowane inwestycje w sektorze zdrowia.

Wcześniej Komisja Europejska domagała się ograniczenia wsparcia tej sfery i jednocześnie wskazywała, że powinno się ono odbywać wyłącznie na poziomie krajowym. Na dodatek UE jest raczej niechętna budowaniu nowych ośrodków zdrowia. Wspiera natomiast unowocześnianie już istniejących placówek oraz programy prozdrowotne. Takie stanowisko oznaczało, że szanse na sfinansowanie budowy nowego szpitala dziecięcego w Poznaniu nie były duże.

Ostatecznie jednak w UP wyrażono zgodę na wsparcie zdrowia zarówno z programów zarządzanych centralnie, jak i przez samorządy regionalne. Przyjęto przy tym jednak ograniczenia, że konieczne jest

zapewnienie daleko idącej koordynacji.

W ramach WRPO 2014+ planowane jest dofinansowanie działań w infrastrukturę ochrony zdrowia w publicznych podmiotach prowadzących działalność leczniczą, w tym w zakresie informatyzacji służby zdrowia, a także dofinansowanie działań dotyczących profilaktyki zdrowotnej czy programów rehabilitacji zdrowotnej.

Nadal jednak nie ma pewności, czy uda się przekonać KE do wsparcia w ramach WRPO 2014+ budowy szpitala matki i dziecka. Mamy jednak argumenty. Nie ma wątpliwości, że taka nowoczesna placówka jest niezbędna dla całego regionu. Nie ma natomiast możliwości modernizacji szpitala przy ul. Krysiewicza w Poznaniu. Stary i niefunkcjonalny, nieprzystosowany do wymogów współczesnej medycyny gmach, zwyczajnie nie ma szans sprostać wysrubowanym normom dla tego typu placówek. PIT



Smak tradycji na Starym Rynku

W dniach 14-17 sierpnia w Poznaniu odbył się VIII Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku. Organizowana w stolicy Wielkopolski impreza charakteryzuje się niepowtarzalnym klimatem.



Strefa Smaku Wielkopolski przyciągnęła wielu gości.



Warsztaty z malowania talerzy zainteresowały dzieci i rodziców.

VIII Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku zgromadził na poznańskiej starówce ludzi ceniących znakomity smak i zdrową żywność. Na barwnie przystrojonych stoiskach producenci dumnie prezentowali zarówno smaki własnych regionów, jak i Europy czy świata.

Ryby, sery i nalewki

Miłośnicy smaku i zapachu mogli cieszyć oczy i podniebienia kulinarnymi specjami, wśród których były m.in. szare kluchy, wędzone i smażone ryby z Mazur, sery zagrodowe z Dolnego Śląska, Podhala i Podlasia, wiele wyśmienitych gatunków wędlin, w tym wiele odmian słynnej benedyktyнки, przygotowywanej przez opactwo benedyktynów w Lubiniu.

Na stoiskach znaleźć można było też smakołyki z niemal wszystkich regionów Europy, w tym m.in. węgierskie wędliny, litewskie czarne chleby (w tym np. gatunek wypiekany na liściach tataraku), kindziuki, hiszpańskie oliwy, francuskie oliwki, suszone pomidory i ser halloumi z Cypru oraz wina.

Samorząd województwa po raz drugi był organizatorem Strefy Smaku Wielkopolski,

w ramach której swoje naturalne produkty i potrawy oraz regionalne rękodzieło prezentowały lokalne grupy działania wraz z producentami, przetwórcami i gospodarstwami agroturystycznymi z Wielkopolski.

Podobnie jak w ubiegłym roku, oferta strefy smaku, przygotowana we współpracy regionalnego samorządu z partnerami, przyciągnęła tłumy odwiedzających, a prawdziwa uczta zmysłów wzbogacona została dobrą muzyką, również na żywo.

Jak żyją pszczoły?

Na stoisku LGD „Unia Nadwarciańska” można było spróbować różnego rodzaju świeżych miódów, w tym wielokwiatowego czy lipowego, a także cenionego przez znawców miodu gryczanego, pikantnego, spadziowego oraz rzepakowego.

Dla najmłodszych przygotowano pokaz „Poznaj życie pszczoły i docień wartość ich pracy!”, konkurs wiedzy w ramach pokazu „Pszczeli Raj” i pokaz zdjęć „Życie pszczoły w obiektywie”. Każdy odwiedzający stoisko miał też możliwość przymiernenia odzieży pszczelarskiej.

Lokalna Grupa Działania „Gościńska Wielkopolska” przygotowała m.in. warsztaty dla

dzieci „Magiczna podróż po Biskupinie”, podczas których najmłodszy uczyli się najpopularniejszego tańca biskupińskiego – wiwata.

Na scenie głównej festiwalu Krystyna Drzażdżyńska zaprezentowała pokaz przygotowania potrawy z grzybów shiitake.

» Miłośnicy smaku i zapachu mogli cieszyć oczy i podniebienia kulinarnymi specjami, wśród których były m.in.: szare kluchy, wędzone i smażone ryby czy różnorodne sery i wędliny.

„Przysmak jutrosiński” zainspirowany został klimatyczną i uroczą miejscowością w południowej Wielkopolsce – Jutrosinem. Potrawa ta – wymyślona przed czterema laty z okazji odwiedzin gości z Francji, stała się atrakcją miasta, a same grzyby shiitake wraz

z grzybnią można było obejrzeć w Strefie Smaku Wielkopolski.

Warsztaty i koktajle

Dla młodych i starszych dzieci artystki z obszaru czarnkowsko-trzcianieckiego przygotowały warsztaty zdobienia zakładki do książek metodą scrapbookingu, tj. zdobienia albumów, kartek, notesów, zakładki do książek typowymi dla niej papierami ozdobnymi, wstążkami, cekinami, guzikami, koralikami oraz warsztaty dla dzieci z malowania talerzy biskwitowych (z surowej ceramiki).

Ponadto na stoisku LGD „Solidarni w Partnerstwie” można było m.in. skosztować witaminowych koktajli warzywno-owocowo-ziołowych i wyrobów charakterystycznych dla regionu: wędlin w cieście oraz rogaliki kaszelańskich.

LGD „Kraina Trzech Rzek” przygotowała warsztaty z wypieku tradycyjnego wiejskiego chleba na zakwasie, w wykonaniu przedstawicieli gospodarstwa agroturystycznego „Pod Lipą” z Sycyna.

Oleje tłoczone na zimno, w tym wielkopolski olej rydzowy, lniany, budwigowy, z pestek dyni, z nasion wiesiołka, rzepakowy oraz olej z czarnuszki były z kolei oferowane przez LGD „Dolina Samy”. Przy stoisku LGD „Puszcza Notecka” można było natomiast degustować przetwory owocowo-warzywne z międzychodzkiej firmy rodzinnej z dużymi tradycjami.

– Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku to niewątpliwie jedno z największych i najważniejszych wydarzeń związanych z dziedzictwem kulinarnym w Polsce – podkreśla członek zarządu województwa wielkopolskiego Tomasz Bugajski. – Tegoroczna edycja przedsięwzięcia stała się miejscem spotkań wszystkich osób poszukujących ciekawych, inspirujących doznań i smaków.



Dużą popularnością cieszyły się zajęcia z robienia polnych kwiatów z bibuły.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Czego Jaś się o ekologii nauczył

Ponad 31 tysięcy dzieci i młodzieży z regionu pilskiego poznało zasady segregacji odpadów.

Jedna niezgnieciona plastikowa butelka zajmuje tyle miejsca co pięć zgniecionych, a kilka niezłożonych kartonów wypełnia po brzegi śmieciowy kontener. Niekiedy trudno z tymi prostymi prawdami trafić do mieszkańców.

Od 1 lipca 2013 r., zgodnie z tzw. ustawą śmieciową, gminy przejęły obowiązek gospodarki odpadami komunalnymi. Samorządy miały 1,5 roku na wdrożenie ustawy, w tym m.in. na przeprowadzenie przetargów na odbiór odpadów, wprowadzenie nowych regulaminów utrzymania czystości i porządku, ustalenie wysokości opłat i zebranie deklaracji od właścicieli nieruchomości. Nie wszystkim samorządom udało się to zrobić, są jednak takie, które wdrożyły system i teraz pracują nad jego udoskonaleniem. Przykładem jest Związek Międzygminny „Pilski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi”, który działa na terenie 14 gmin północnej Wielkopolski.

Aby system funkcjonował prawidłowo, powinny ze sobą współdziałać wszystkie jego elementy: związek, czyli samorządy gminne, operator odbierający odpady, właściciele i zarządcy nieruchomości, no i oczywiście mieszkańcy. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ PRGOK obejmuje duży teren (w większości są to obszary wiejskie) i obsługuje ponad 180 tys. mieszkańców. Dlatego jednym z najważniejszych zadań jest edukacja o gospodarce odpadami, a w szczególności o ich segregacji.

– Wyszliśmy z założenia, że najważniejsze jest wychowanie młodego i świadomego ekologicznie pokolenia, ponieważ „czym skorupka za młodu nasiąknie...”. Dlatego postawiliśmy na bezpośredni kontakt z dziećmi i młodzieżą. W każdym przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjalnej i po-



FOT. R. BURCZYK

W ramach akcji zorganizowano 270 lekcji ekologicznych w 172 placówkach.

nadgimnazjalnej na terenie wszystkich gmin członkowskich zorganizowaliśmy prelekcje na temat segregacji odpadów – wyjaśnia Zygmunt Jasiecki, przewodniczący zarządu ZM PRGOK. – Uczyliśmy dzieci, że plastikową butelkę przed wyrzuceniem do pojemnika trzeba najpierw zgnieść, że karton trzeba złożyć, a z butelki należy zdjąć nakrętkę.

Związek dotarł z kampanią do 31 tysięcy dzieci i młodzieży, organizując ponad 270 prelekcji w 172 placówkach. W dużych szkołach spotkania odbywały się dwu-, a nawet trzykrotnie, aby każdy uczeń mógł wziąć w nich udział. Uzupełnieniem prelekcji były materiały edukacyjne, m.in. kolorowanki, zakładki do książek, poradniki o segregacji odpadów, odbłaski.

Przygotowano też 4 konkursy promujące segregację odpadów, a ich laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody (laptop, aparaty fotograficzne, tablety, gry edukacyjne). Uroczyste podsumowanie działań edukacyjnych w przedszkolach i szkołach, z udziałem 1500 dzieci, odbyło się w czerwcu w Regionalnym Centrum Kultury w Pile.

Związek edukuje także osoby dorosłe. W tym celu wydawany jest biuletyn informacyjny „Czyste gminy”. Każda z czterech edycji pisma ma nakład 70 tys. egzemplarzy i trafia do wszystkich gospodarstw domowych na terenie gmin członkowskich. Ponadto powstaje 10-odcinkowy cykl programów telewizyjnych pt. „Moda na segregację”, które emitowane są na antenie lokalnych stacji telewizyjnych. Wyprodukowane zostaną również trzy filmy promujące nowy system gospodarki odpadami, selektywną zbiórkę oraz ideę ograniczania „produkcji” odpadów w życiu codziennym.

– Wartość prowadzonych przez nas działań wynosi 247 tys. zł. Na ich realizację otrzymaliśmy dotację w wysokości 104,5 tys. zł z WFOŚiGW w Poznaniu. Złożyliśmy trzy wnioski o wsparcie i każdy został przyjęty – wylicza Zygmunt Jasiecki. – To dla nas duży sukces, bo spoza naszego budżetu sfinansowaliśmy prawie połowę kosztów kampanii edukacyjnej. Organizatorzy akcji chcą zmienić ludzkie przyzwyczajenia, aby segregacja była nową jakością w gospodarowaniu odpadami.

Agnieszka Matusiak

» – Uczyliśmy dzieci, że plastikową butelkę przed wyrzuceniem do pojemnika trzeba najpierw zgnieść, że karton trzeba złożyć, a z butelki należy zdjąć nakrętkę.

Kredyt na pożegnanie ze starym węglowym piecem

Rozmowa z Robertem Złotkiem, koordynatorem Działu Przygotowania Umów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

– Mam duże mieszkanie na Łazarzu: trzecie piętro, cztery pokoje i cztery kaflowe piece. Mam dość dźwigania wiader z węglem, rąbania drewna na podpałkę, wynoszenia popiołu, brudu i kurzu...

– Wiader nosić nie będę, ale pomogę w inny sposób. Radzę udać się do jednego z oddziałów Banku Ochrony Środowiska i tam opowiedzieć swoją historię. Zaproponują atrakcyjną formę kredytowania i może się pan pożegnać z kaflowym piecem. A zimowe wieczory spędzać w ciepłych kapciach, siedząc przy grzejniku.

– Ale nie stać mnie na kredyt.

– Spokojnie, warto nad tym się zastanowić, wszystko policzyć, bo my, czyli WFOŚiGW w Poznaniu, sporą część pożyczonych w banku pieniędzy spłacimy za pana. Podpisaliśmy z BOŚ umowę, w której zobowiązaliśmy się do udzielania

dotacji przeznaczonej na częściową spłatę kapitału kredytów udzielanych przez bank.

Kredyty udzielane są na modernizację systemów grzewczych, w tym zakup i montaż kotłowni olejowych, gazowych i gazowo-olejowych; budowę systemów grzewczych z zastosowaniem pomp ciepła; budowę systemów wentylacyjnych z odzyskaniem ciepła (rekuperacja); budowę systemów zaopatrzenia w energię elektryczną poprzez instalację ogniw fotowoltaicznych.

Dodam jeszcze, że właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać kredyt na budowę małych oczyszczalni ścieków o przepustowości do 5 m³ na dobę. Jest to alternatywa dla obszarów, na których jeszcze nie wybudowano lub nieopłacalne jest wybudowanie kanalizacji sanitarnej.

– Ile pieniędzy spłaciecie za mnie?



FOT. NOVI-PRESS

– Dużo, jest jednak jeden zasadniczy warunek: wszystkie dotowane przedsięwzięcia muszą przynieść wymierny efekt ekologiczny. Przy wymianie pieców i kotłów węglowych nastąpić redukcja emisji gazów i pyłów do środowiska. Mówiąc dosadniej – w pana przypadku piec węglowy musi przestać kopcić w niebo. Dotacja na

częściową spłatę kapitału wynosi do 40 proc. kosztów kwalifikowanych kredytów, jednak nie więcej niż 8000 zł na jedno przedsięwzięcie.

– Co to są koszty kwalifikowane?

– Są to koszty, które podlegają dopłacie, czyli koszty zakupu fabrycznie nowych materiałów i urządzeń, np. kotłów gazowych z osprzętem, pomp ciepła wraz z niezbędną instalacją, ogniw fotowoltaicznych. Dotowane mogą być także koszty robót budowlano-montażowych, wykonanie przyłącza gazu do kotłowni wraz z wewnętrzną instalacją gazową. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej www.wfosgw.poznan.pl.

– Ile osób skorzystało w ubiegłym roku z preferencyjnych kredytów w BOŚ i dotacji na ich spłatę?

– W 2013 r. na dotacje mieliśmy 500 tys. zł i dofinanso-

waliśmy 70 przedsięwzięć. W tym roku mamy 1 mln zł, a więc teoretycznie możemy pomóc dwukrotnie większej liczbie osób. Mamy jeszcze drugą ofertę, którą warto się zainteresować.

– Czego ona dotyczy?

– Klient zaciąga kredyt w Banku Ochrony Środowiska, a my dopłacamy do odsetek – maksymalnie 3 proc. Jeśli odsetki są wyższe, kredytobiorca pokrywa różnicę.

– Jakiego typu inwestycje wspomagacie?

– O ile przy spłacie kapitału staramy się likwidować niską emisję, o tyle wachlarz naszej pomocy jest tutaj zdecydowanie szerszy. Współfinansujemy działania w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, np. zakup, instalację i modernizację przemysłowych podczyszczalni ścieków o przepustowości do 500 m³ na dobę, wspomagamy budowę elek-

trów wiatrowych do 2 MW, budowę instalacji do produkcji energii z biomasy i biogazu o mocy do 2 MW, zakup i montaż urządzeń do przetwarzania biomasy w paliwo energetyczne (np. na pelet), jak również udzielamy wsparcia przy likwidacji wyrobów zawierających azbest z dachów i elewacji budynków.

– Czy pieniądze, którymi wspomagacie klientów, trafiają do ich kieszeni?

– Nie. Klient banku otrzymuje kredyt na określoną inwestycję. Pieniądze wydaje na zakup urządzeń, płaci wykonawcom. Gdy wszystko jest gotowe, przychodzi pracownik banku, dokładnie sprawdza rachunki, efekt inwestycji. Jeśli wszystko jest w porządku, zawiadamia nas i wówczas przelewamy pieniądze, umniejszając kapitał do spłaty lub odsetki, w tym wypadku o 3 proc.



inna strona samorządu

wysondowane



Co właściwie Wielkopolska ma w swoim herbie?

Wbrew pozorom odpowiedź nie jest taka oczywista, przynajmniej dla większości mieszkańców naszego województwa. Przeglądając nasze archiwa, trafiliśmy na zlecony przez nas kilka lat temu sondaż, w którym na kilkusetosobowej grupie Wielkopolan zbadano między innymi znajomość regionu i jego symboli.

Jedno z zadanych tam pytań brzmiało: „Czy potrafi pani/pan wskazać elementy, które zawiera herb województwa wielkopolskiego?”. Oj, był problem z odpowiedzią... My – złośliwie, rzecz jasna – postanowiliśmy zwrócić uwagę

na odpowiedzi najbardziej – jak by to delikatnie ująć – oryginalne.

Otóż aż 5 procent badanych orzekło, że w herbie województwa są... poznańskie koziołki (co ciekawe, najczęściej osób tak sądzi w subregionie leszczyńskim). 1 procent Wielkopolan uważa z kolei, że widnieje tam jakiś ratusz. Padły też takie pojedyncze odpowiedzi, jak „jeleni”, „dwa krzyże”, „dwóch panów”. W tej sytuacji naszą ulubioną odpowiedź – „pół orła” – w zasadzie należy uznać za w połowie prawidłową. A już całkiem trudno zrugać kogoś, kto celnie zauważył, że w wielkopolskim herbie znajduje się „jakieś zwierzę”.

Dla porządku dodajmy, że kolejnym krokiem w tamtym badaniu było okazanie respondentom ośmiu herbów regionalnych. Prawidłowo ten wielkopolski wskazało 37 procent; ale równie popularne (po 8-9 procent) okazały się też herby województw mazowieckiego i lubelskiego.

najlepsze kawałki z innej strony samorządu



wyśledzone



Czerwcowe posiedzenie sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki odbyło się na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu, gdzie radni m.in. wzięli udział w wykładzie pt. „Społeczeństwo obywatelskie a łamanie praw człowieka. Analiza przypadków”. Był to jeden z serii wykładów w ramach projektu „eSzkoła – Moja Wielkopolska”, w których on-line uczestniczy młodzież ze 105 wielkopolskich szkół. Radni, jak na prymusów przystało, zajęli (co widać na zdjęciu) pierwsze rzędy. Jednak – jak udało nam się wysledzić – tylko nieliczni karnie wytrwali do końca prelekcji. Ciekawe, czy zostało to zauważone on-line przez uczniów?

podpatrzone

Spokojnie, ten groźnie wyglądający mężczyzna na przyrządowym parkingu to tylko szef Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Maciej Wituski, który w sprzyjających okolicznościach pogodowych w ten oto sposób przybywa pełnić swoje sejmikowe obowiązki. Pana radnego bardzo lubimy, dlatego z pewną obawą publikujemy tę fotkę... Bo kiedy ostatni raz, pięć lat temu, daliśmy tu zdjęcie jednego radnego na motorze, to w kolejnej kadencji radnym już nie był. Ale – kto by tam wierzył w zabobony!



policzone

Dziś pod lupę bierzemy sprawy damsko-męskie w Wielkopolsce! A właściwie to wziął je Urząd Statystyczny w Poznaniu, a my przejrzyliśmy jego dane za 2012 rok.

Jeżeli szukamy partnera (pod warunkiem że płci przeciwnej), to w Wielkopolsce lepiej być mężczyzną niż kobietą. W województwie na 100 panów przypada bowiem 106 pań. Co ciekawe, w naszych miastach ten wskaźnik wynosi aż 110, ale już na wsiach – jest dokładna równowaga płciowa.

Gdzie statystycznie panie najbardziej zdominowały panów? W Poznaniu i Kaliszu – w każdym z tych miast na 100 mężczyzn przypada 115 kobiet, a także w Kole i Puszczkowie (po 113). Ale są na wielkopolskiej mapie także gminy, gdzie białogłowy pozostają w mniejszości. Najmniej sfeminizowany okazuje się Pakosław (93 panie na 100 panów), a wskaźnik 95 występuje w gminach: Czermin, Kobyla Góra, Łobżenica, Powidz, Tarnówka.

Jak już się pan i pani w tej statystycznej masie odnajdą, to się (czasem) pobierają. W województwie rocznie średnio na 1000 mieszkańców wy-

pada 5,52 ślubów. Ale tu mamy naprawdę spore rozbieżności terytorialne. W rekordowych gminach Ostrowite i Zduny na 1000 mieszkańców przypada ponad 9 zawartych w roku małżeństw, a po ponad 8 w: Chrzypsku Wielkim, Czarniejewie, Kamieńcu, Kwilczu, Lipce, Łęce Opatowskiej. Na drugim biegunie znajdują się: Chodów (2,4), gmina wiejska Chodzież (2,93), Puszczkowie (3,77), Dopiewo (3,87), Czajków (3,97).

A gdzie Wielkopolanie najczęściej i najrzadziej (w podziale tym razem na powiaty) się rozwodzą? Średnio w województwie rocznie mamy 1,6 rozwodu na 1000 mieszkańców. Najwięcej jest ich w: Lesznie (2,8), Koninie (2,3), Kaliszu, Poznaniu i powiecie pilskim (po 2,1). Najbardziej wierni i wytrwali są z kolei małżonkowie w powiatach: grodziskim (1,0), konińskim (1,1), a także w: kaliskim, nowotomyskim, ostrzeszowskim, tureckim, śremskim (po 1,2). Dla uzupełnienia tego obrazu dodajmy, że w ciągu roku najczęściej orzeczonych separacji odnotowuje się w Kaliszu (17,2 na 1000 mieszkańców), a najmniej – w powiecie szamotulskim (1,1).

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 10 października.